Nr. 8 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Piątek 9 Stycznia 1920. Rok XXXIX.

# NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

**Prenumerata wynosi:**

| | rocznie | półrocznie | kwartalnie | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | 240 kor. — h. | 120 kor. — h. | 60 kor. — h. | 20 kor. — h. |
| z odnoszeniem do domu | 264 „ — „ | 132 „ — „ | 66 „ — „ | 22 „ — „ |
| W Polsce: z przesyłką pocztową | 264 „ — „ | 132 „ — „ | 66 „ — „ | 22 „ — „ |
| W innych państwach | 288 „ — „ | 144 „ — „ | 72 „ — „ | 24 „ — „ |

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

**Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.**
**Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1372.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.
*Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.*
We Lwowie sprzedaż numerów po 80 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Płohna**, ulica Karola Ludwika 9.

*Cena numeru 80 hal.*

**Prenumeratę przyjmują:**

**Zamiejscową:** Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Bopcasa i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupcsyce, ul. Jagiellońska 1; Trafika w Sukiennicach.

**Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia** (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Bachstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soosyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse. (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek. Wollzeile).

**Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz K 2·50. Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po K 6 — od wiersza. — **Głosy publiczne** po 8 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz K 5 —. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 4 K od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.


## Miniony rok gospodarczy.

II.

Bieg naszych spraw przemysłowych nie wykazuje tak korzystnych stosunków, jak te, które sprzyjały raczej rolnikowi, niż rolnictwu. — Gospodarka okupantów pruskich zniszczyła nasze fabryki i ich zasoby niemniej bezwzględnie, jak rosyjska ewakuacya. Dała się przedewszystkiem Królestwu we znaki, tej dzielnicy, która najdalej posunęła się na drodze uprzemysłowienia. Tempo odbudowy przemysłu Kongresówki natrafia na dwa zasadnicze szkopuły: niemożność sprężystego skompletowania aparatu maszynowego i brak surowców. Niemniej przeto potężny tam przemysł tkacki, poważny metalowy, chemiczny i spożywczy, okazują coraz to większą ruchliwość. W parze z tem budzeniem się idą usiłowania rozbudowy dawnych lub stworzenia nowych gałęzi przemysłu w byłej Galicyi i Księstwie, dzielnicach zacofanych przemysłowo w porównaniu z Królestwem.

Jesteśmy już dziś świadkami coraz pomyślniej rozwijającej się akcyi przemysłowej. Ma ona na razie nie tak dalece charakter produkcyjny, jak raczej organizacyjny. Pod wpływem ogromnego zasobu płynnej gotowizny, szukającej korzystnej lokaty, dokonywa się proces masowego powstawania spółek akcyjnych, operujących wielkimi kapitałami. Fundusze prywatne zasilają zapalczywie prywatną inicyatywę, darząc ją — niestety — większem zaufaniem niż państwo, które, pominąwszy półtora miliardowy efekt pierwszej pożyczki, napróżno apeluje do kieszeni obywatelskich.

To fundowanie się prywatnych przedsiębiorstw w czasie niesłychanej drożyzny maszyn i budowli, jak jest z jednej strony korzystne ze względu za miarkowanie inflancyi pieniądza, który tworzy niebawem będzie równowartości towarowe, tak z drugiej strony nasuwa poważne wątpliwości. Te mianowicie, czy w czasach normalnych potrafią się oprocentować te ogromne kapitały, które dziś, dla zakładania przedsiębiorstw są potrzebne. W wielu wypadkach okazuje się już obecnie, że wobec drożyzny wszelkich materyałów nie wystarcza pierwotny kapitał zakładowy, wobec czego rozpisują się dodatkowe subskrypcye. Wpłynie to oczywiście w jeszcze wyższym stopniu na obniżenie przewidywanej rentowności, a może nawet wywołać poważne przesilenie ekonomiczne.

Mimo tych zastrzeżeń ma wszakże przemysł u nas jak najlepsze widoki. Może liczyć na bardzo wydatną pojemność rynku wewnętrznego, a wyparty na niej, wystąpić do konkurencyi na targach zagranicznych. Jak u nas, tak w całym świecie, istnieje olbrzymi głód towarowy, który jeszcze przez długi szereg lat będzie chciwie pochłaniał wszelkie wytwory fabryczne. Chodzi wszakże o to, ażeby nasz przemysł oparł się przedewszystkiem na rodzimym surowcu, na lnie, konopiach, drzewie, burakach i ziemniakach, na węglu, soli, ropie i kamieniach, a w dalszym dopiero rzędzie — wyjąwszy bawełnę i żelazo — sięgał po zbędniejsze surowce zagraniczne. Wzory zaś swej rozbudowy winien czerpać nie z Francyi i Anglii, lecz z Niemiec i Ameryki, gdzie produkcya, mniej wykwintna, a więcej masowa, ujmowana coraz silniej w klamry normalizacyi, poczyniła największe postępy. Jest to postulat tem więcej dla nas doniosły, że od jego spełnienia zawisł w znacznej mierze problem zwalczania drożyzny. Dla najszerszych mas konsumentów polskich jest tani fabrykat towarem najbardziej pożądanym, a pod niejednym względem jest taki właśnie fabrykat także i warunkiem naszego umysłowego rozwoju. Przykładem najdosadniejszym jest dzisiejsza ewolucya cen gazety i książki polskiej. Zapędzone przez koszta papieru i druku na wyżyny, dostępne tylko dla ludzi bardzo zamożnych, powinny coprędzej zejść z tych szczytów luksusowych, by stać się chlebem powszednim zdemokratyzowanych mas ludności. Dla nich przedstawia tania książka i tania gazeta najważniejszy element wykształcenia politycznego i uświadomienia narodowego.

Dźwignią rozwoju wszelkiego przemysłu jest tania, sprawna robocizna i obfitość środków opałowych. Napięcie antagonizmów społecznych i drożyzna życia złożyły się na to, że ceny robocizny wzrosły w tej samej proporcyi, w jakiej zmalała jej wydatność. Jest to klęska, którą z pewnością odrobi z czasem nasz robotnik. Dalecy jesteśmy od bezwzględnego potępienia usiłowań, zmierzających do poprawy jego bytu materyalnego, widzimy w nich owszem godziwy postulat sprawiedliwości społecznej i w ramach tej godziwości chętnie go popieramy, lecz żądaniom materyalnym musi być położony pewien rozumny kres, a przedewszystkiem musi im towarzyszyć wzmożenie wydajności pracy. Bez tych dwóch zasadniczych warunków brnąć będziemy z impasu w impas.

Okazuje się to najdobitniej w naszej produkcyi węglowej. Polska posiada ogromne, choć niedostatecznie jeszcze wyzyskane zapasy węgla w Zagłębiu dąbrowskiem, a przedewszystkiem krakowskiem. Energiczna tych bogactw eksploatacya zapowiada nam najświetniejszą przyszłość. Lecz dzisiaj ugrzęzła fatalnie z powodu opieszałej pracy górnika. Jest to jednak objaw przejściowy. Najnowsze wykazy statystyczne dowodzą, że wydajność jego pracy wzmogła się nieco w ostatnich czasach. Może robotnik nasz okaże się skłonniejszym do energiczniejszego wysiłku, jeśli się przekona, że robotnik niemiecki nie trzyma się 8-godzinnego dnia pracy, jako nienaturalnego dogmatu.

Winę naszych kłopotów węglowych ponosi także kapitał, inwestowany w kopalniach. Uprawia obecnie system rabunkowy, wzdraga się przed jakąkolwiek inwestycyą, nie sprowadza nowych maszyn, nie otwiera nowych szybów. Patrzy jeno z założonemi rękami na dążenia robotników do poprawy bytu, widząc w tych dążeniach, uzasadnionych zresztą malejącą siłą nabywczą pieniądza, pożądany pretekst do ciągłego śrubowania cen. Czujność i presya władz rządowych powinny położyć kres tej zgubnej, egoistycznej i krótkowzrocznej taktyce magnatów węglowych. — Spowodowane w pewnej mierze i przez nich przesilenie węglowe gnębi nie tylko nasz przemysł, lecz odbija się ujemnie na sprawności naszych kolei. Tragedya tkwi w tem jednakże, że i nasze kolejnictwo, choć zdziałało wiele dla dobra kraju, nie okazuje należytej sprężystości i ze swej strony przyczynia się do zaostrzenia kryzysu węglowego. — Nie rozwozi bowiem opału w tempie należytem. Faktem jest, że na wielu kopalniach leżą miliony cetnarów gotowego węgla, nie mogąc doczekać się transportu, a zagrożone niebezpieczeństwem samozapalenia.

Najpoważniejszą wszakże tamą rozwoju naszego przemysłu jest rozpaczliwy stan naszej waluty. Mieści on w sobie ponadto niebezpieczeństwo, na które z całym naciskiem zwrócić należy uwagę. Oto pod różnemi formami zalewają nas obce kapitały, wykupując coraz to większą ilość przedsiębiorstw. Grozi nam poprostu wykupienie przez obcych z chwilą, gdy różnica kursów walutowych doprowadza do tego nonsensu, że kilkopiętrowy dom, położony w centrum Warszawy, kosztuje tyle w dolarach, co ferma na dzikim zachodzie amerykańskim. Zaradzenie klęsce walutowej jest tedy sprawą, jedną z najpilniejszych, w pośród niezliczonych zagadnień naszego życia gospodarczego.

## Ciężkie walki koło Dyneburga.

**Warszawa**, 8 stycznia (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z dnia 7-go stycznia:

Front l i t e w s k o-b i a ł o r u s k i: **Bolszewicy postanowili byli bronić Dyneburga za wszelką cenę i** tylko bohaterskiej postawie wojsk naszych i łotewskich, stanowczości i zdolności dowództwa przypisać należy tak pomyślny wynik tej operacyi dla nas. Zwłaszcza podnieść należy brawurę i bohaterstwo naszych pułków piechoty, które bez przerwy napotykając rozpaczliwy opór przeciwnika, łamały go każdorazowo z bagnetem w ręku. **Szczególnie odznaczyły się I i V pułk legionów.** Obecnie rozpaczliwe kontrataki bolszewickie, prowadzone przy pomocy świeżo przywiezionych wojsk na Wyszki i Dubno, rozbiły się o opór naszych oddziałów. Na południe od Połocka oddziały nasze dokonały śmiałego wypadu, rozbijając placówki nieprzyjacielskie pod Karpenicami i biorąc kilkunastu jeńców. Na reszcie frontu ożywiona działalność wywiadowcza.

Front w o ł y ń s k i: Wzmożone wywiady.

**Szef sztabu jeneralnego H a l l e r,**
**jen. por.**

## Z walk nad Dźwiną.

**Wilno**, 8 stycznia. (PAT). Po świetnem przygotowaniu strategicznem i taktycznem, wojska nasze **atakiem brawurowym zdobyły twierdzę i miasto Dyneburg**, łamiąc krwawy opór bolszewików, którzy starali się uratować sytuacyę przy pomocy wprowadzonych silnych rezerw. Dnia 3 stycznia po południu pierwsze oddziały dywizyi legionowej wkroczyły do Dyneburga, którego liczna przed wojną ludność spadła do liczby 6.000 mieszkańców. Z chwilą wejścia oddziałów polskich zapanował w mieście spokój i ład. Nastrój mieszkańców radosny. Główny dowódca frontu litewsko-białoruskiego, jenerał S z e p t y c k i, kierujący osobiście z pozycyi czołowej operacyami, przybył do Dyneburga wraz z jenerałem R y d z e m-Ś m i g ł y m i sztabem, przejechawszy przez zamarzniętą Dźwinę saniami. Wśród bogatego łupu wojennego zasługuje na wyszczególnienie liczny tabor kolejowy, oraz kilka bateryj armat. Wojska bolszewickie, kompletnie rozbite, uciekają w popłochu, ścigane akcyą naszej artyleryi i piechoty. Wojska łotewskie nawiązały kontakt z armią naszą. Dzięki niezmordowanej pracy wojsk naszych, ożywionych zapałem patryotycznym, sprawa nawiązania szeregu połączeń, posuwa się szybko naprzód. **Linia telefoniczna między Dyneburgiem a Rygą już naprawiona.**

## Doniosłość zajęcia Dyneburga.

Z powodu zajęcia Dyneburga przez armię polską pisze „Kur. Warsz."

Chcąc się odpowiednio zabezpieczyć przeciw niespodziewanym atakom bolszewickim w okolicach Dyneburga, oraz umocnić się należycie na zajmowanej linii Dźwiny, armia polska w dniu 3 b. m. rozpoczęła atak na Dyneburg. Tegoż dnia o godzinie 1 po południu nasze oddziały, po usilnych walkach z siłami bolszewickiemi, broniącemi miasta i cytadeli — z d o b y ł y m i a s t o, wraz z przyległemi fortyfikacyami.

Akcya ta nasza uzgodnioną była z jednoczesną ofenzywą armii ł o t e w s k i e j, zajmującej front przeciw bolszewikom na północ od Dyneburga, wdłuż rzeki Dźwiny. Całością operacyi kierowało dowództwo polskie.

Armia litewska, zajmująca nieznaczny odcinek frontu, między armią polską a łotewską, od dawna wykazywała wyraźne d ą ż e n i a p o k o j o w e w stosunku do bolszewików. Żołnierze litewscy wdawać się zaczęli w rozmowy z bolszewikami i coraz częściej powtarzały się wypadki p r z e c h o d z e n i a L i t w i n ó w n a s t r o n ę b o l s z e w i k ó w. Wobec tego trudno było się spodziewać, aby Litwini zdolni byli do jakiejkolwiek wspólnej z armią polską akcyi przeciwbolszewickiej.

W chwili, gdy z naszej strony rozpoczął się atak na Dźwińsk, armia łotewska rozpoczęła również ataki wzdłuż swego frontu nad Dźwiną i przeprawiwszy się przez rzekę, zmusiła bolszewików do odwrotu w kierunku wschodnim. W dalszym ataku Łotysze osiągnęli linię rzeki Dubny i nawiązali kontakt z wojskiem polskiem na północ od Dyneburga. W ten sposób osiągniętą została ciągłość frontu przeciwbolszewickiego z armią zaprzyjaźnionej z nami Łotwy.

Zdobycie Dyneburga posiada doniosłe dla nas znaczenie ze względów strategicznych, w ten sposób bowiem stworzony został ważny przyczółek na Dźwinie, ułatwiający w znacznym stopniu obronę linii tej rzeki.

Początkowo, latem jeszcze, bolszewicy mieli zamiar zaciekle bronić fortecy dźwińskiej, i w tym celu rozpoczęli energicznie porządkować fortyfikacyę i budować dwie linie okopów. Następnie jednak specyalna komisya bolszewicka, złożona z fachowców wojskowych, uznała, że w obecnych warunkach Dyneburg nie może być uważany za fortecę, dla tej przedewszystkiem przyczyny, że do obrony fortecy, która w razie koncentrycznych ataków (jak to było obecnie) mogłaby być otoczona przez nieprzyjaciela, niezbędna jest duża załoga, bolszewicy zaś potrzebnej ilości wojska na tym froncie nie mieli. Drugą trudność stanowiła sprawa aprowizacyi i niemożliwość dostarczenia znacznych zapasów na wypadek ewentualnego oblężenia twierdzy. Była wreszcie jeszcze jedna trudność, i to bogdaj największa, której bolszewicy w żaden sposób pokonać nie byliby w możności, że czerwona armia nie nadaje się do długotrwałej walki w ciężkich warunkach, garnizon twierdzy zatem byłby z góry skazany na rychłą kapitulacyę. Zdegradowano więc Dyneburg do „umocnionego rejonu".

Na reszcie frontu naszego sytuacya nie uległa zmianie. Z powodu jednak znacznych sukcesów, odniesionych przez bolszewików na froncie denikinowskim i z tej racyi, że klęska armij południowo-rosyjskich jest już oczywista, front polski staje się obecnie jedynym poważnym frontem przeciwbolszewickim.

## O suwerenność w Gdańsku.

**Wiedeń**, 8 stycznia. (PAT). Donoszą z Paryża 6 b. m.: Rada najwyższa ustaliła podstawy układu, mającego się zawrzeć z Niemcami w sprawie przekazania suwerenności w Gdańsku po wejściu w życie traktatu pokojowego. Najwyższa Rada przyjęła do wiadomości notę niemiecką z 2 stycznia w sprawie sił koalicyjnych, które mają być wysłane do obsadzonych krajów.

## Misya wojskowa do Gdańska.

**Warszawa**, 8 stycznia (Tel. wł.) Celem objęcia agend, przekazanych Polsce traktatem pokojowym, ma wyjechać w tych dniach **misya wojskowa do Gdańska** pod przewodnictwem pułk. Kochańskiego. **Ma się ona zająć objęciem portu, poczty, telegrafu oraz linij komunikacyjnych.**

## Odezwa delegata polskiego w Gdańsku

**Toruń**, 8 stycznia. (PAT). Delegat rządu polskiego w Gdańsku, C z a r n o c k i, wystosował, według pism niemieckich, do ludności polskiej ziem, mających być odstąpionemi Polsce, odezwę, w której oświadcza, że **ktokolwiek dopuści się wobec urzędników niemieckich na służbie rządowej państwa polskiego jakiegokolwiek przewinienia, pociągnięty będzie do odpowiedzialności osobistej.** Mieszanie się do spraw służby tych urzędników jest wzbronione. Dalej przestrzega odezwa przed mieszaniem się do czynności służby kolejowej i oświadcza, że rząd polski przyjął zobowiązanie ochronienia urzędników niemieckich i przestrzegania przynależnych im praw.

## Min. Patek u p. Clemenceau.

**Paryż**, 8 stycznia (PAT). Prezydent ministrów, Clemenceau, podejmował w poniedziałek polskiego ministra spraw zagranicznych, p. Patka.

## Powrót min. Patka.

**Warszawa**, 8 stycznia (Tel. wł.) Wbrew zapowiedziom minister spraw zagranicznych Patek nie przyjedzie w bieżącym tygodniu, lecz dopiero w połowie przyszłego tygodnia.

## Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia sejmowego.

Z Warszawy donoszą:

Porządek dzienny pierwszego po feryach świątecznych posiedzenia Sejmu, zapowiedzianego na dzień 8 bm. uchwalono, jak następuje:

1) Sprawozdanie komisyi konstytucyjnej w sprawie ustawy o obywatelstwie polskiem.

2) Sprawozdanie komisyi ochrony pracy o wniosku nagłym p. Bobrowskiego i tow. w przedmiocie zniesienia książki robotniczej i służbowej.

3) Sprawozdanie komisyi skarbowo-budżetowej w sprawie zmiany ustawy z dnia 31 lipca 1919 r. o przyznaniu dla cywilnych emerytowanych funkcyonaryuszów państwowych, kolejowych, dla nauczycieli szkół powszechnych, średnich i wyższych, jakoteż dla wdów i sierot po nich, oraz księży emerytów nadzwyczajnego dodatku drożyźnianego.

4) Sprawozdanie komisyi zdrowia publicznego o wnioskach nagłych: a) ks. Kaczyńskiego i tow. w sprawie ograniczenia sprzedaży spirytusu monopolowego; b) p. Moczydłowskiej i tow. w sprawie projektu ustawy o zupełnym zakazie wyrobu i sprzedaży napojów alkoholowych; c) ks. Lutosławskiego i tow. o całkowitem zakazaniu w Rzeczypospolitej wyrobu i sprzedaży napojów alkoholowych.

Jak wiadomo, najważniejszą sprawą, zapowiedzianą na dzisiejsze posiedzenie, będzie zapowiedziany przez min. skarbu projekt regulacyi waluty.

### PRZED OTWARCIEM SEJMU.

**Warszawa**, 8 stycznia (Tel. wł.) Dzisiaj o godzinie 4 po południu — jak zapowiedziano — odbędzie się pierwsze po świętach posiedzenie (107) Sejmu. Przed posiedzeniem plenarnem nie zapowiedziano żadnych posiedzeń komisyj sejmowych, prócz komisyi opałowej, która stale obraduje. Posiedzenia komisyj zwołane są na piątek, a wszystkie kluby sejmowe zapowiedziały na dzisiaj rano plenarne posiedzenia.

### Z RADY MINISTRÓW.

**Warszawa**, 8 stycznia (Tel. wł.) Rada ministrów postanowiła urządzać stale dwa razy tygodniowo posiedzenia, a to w poniedziałki i czwartki, niezależnie od posiedzeń nadzwyczajnych.

### O POWAGĘ MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH.

**Warszawa**, 8 stycznia (Tel. wł.) Prezydyum Rady ministrów zwróciło uwagę, iż pomimo zarządzenia, że jedynym łącznikiem między poszczególnemi władzami i instytucyami rządowemi a rządami obcymi jest ministerstwo spraw zagranicznych; zdarzają się wypadki, iż różne władze polskie i instytucye rządowe zwracają się do przedstawicieli państw obcych z pominięciem ministerstwa spraw zagranicznych. — Ponieważ tego rodzaju postępowanie jest często ze szkodą dla dotyczących spraw, jak również ubliża powadze ministerstwa spraw zagranicznych i wywołuje nieraz zdziwienie u przedstawicieli państw obcych, prezydyum Rady ministrów podaje o tem do wiadomości odnośnych urzędów i instytucyj, iż do przedstawicieli rządów obcych należy się zwracać wyłącznie za

---

## Ks. Antoni Mackiewicz.

(Stracony przez Moskali 28 grudnia 1863 roku).

8 (Ciąg dalszy).

Oto jak jeden bezimienny pamiętnikarz mówi nam o porannej modlitwie, której był świadkiem, w obozie Mackiewicza:

„...Słońce już zeszło, kiedy dał się słyszeć głos piszczałki i wnet za tem komenda: „do modlitwy!"... Zachwycałem się to był widok tych kilkuset ludzi doświadczonych w boju, klęczących z odkrytemi głowami. Przed nami, przed krzyżem i obrazem Matki Boskiej na chorągwi obozowej klęczał ksiądz Mackiewicz i intonował — „Kiedy ranne wstają zorze..." Dokoła były puszcze, nasze fortece, nad nami był Bóg i przyszłość nasza"...

Pamiętnikarz miał słuszność, nazywając lasy i puszcze „naszemi fortecami". W puszczach przeważnie organizowały się oddziały powstańcze i w lasach miały swą główną ostoję, co wywoływało gniew nieprzyjaciela, gdyż żołnierz moskiewski obawiał się wchodzić do lasów, spodziewając się na każdym kroku zasadzki i śmierci.

Zorganizowawszy swój oddział w puszczy Krakinowskiej, podążył Mackiewicz ku lasom Datnowskim, gdzie połączył się z Bolesławem Dłuskim — znanym w powstaniu pod nazwą „Jabłonowskiego" — który w owym czasie był mianowany naczelnikiem wojewódzkim na Żmudzi i jako wojskowy mógł ćwiczyć młodego żołnierza w obrotach wojskowych. Tu stoczył Mackiewicz pierwszą bitwę, pod Pujdakiem, dość pomyślną, pomimo przewagi sił moskiewskich. Lecz Dłuski-Jabłonowski, dla różnych okoliczności, wycofał się z kraju i Mackiewicza wprędce widzimy obok Sierakowskiego. Była to chwila najwyższego rozwoju powstania na Żmudzi. Wprędce potem nadeszły krwawe, a pełne niezwykłej brawury walki pod Birżami, zranienie i ujęcie przez Moskali Sierakowskiego, już klęski dla powstania żmudzkiego, które, zdawało się, iż po tym wielkim wysiłku upadnie bez podźwignięcia się...

Nie upadło wszakże, gdyż na swych barkach dźwigał je, acz z wysiłkiem niezmiernym, ks. Mackiewicz.

Siły jego były słabe, bardziej mocą ducha, wiarą w przyszłość zwycięską, niż orężem torował on sobie drogę do utrzymania się na fali zdarzeń. Utrzymywał się długo, pomimo, iż na Żmudzi nieprzyjaciel znaczne swe siły gromadził i utrzymywał się i przetrwał w najcięższych warunkach aż do grudnia, aż do ostatecznego wyczerpania wszystkich sił i środków, aż do chwili, gdy go samotnego, chroniącego się jak zwierzę w puszczy przed obławą, nieprzyjaciel ujął i w okrutny sposób stracił... Myśl złożenia broni, zaprzestanie walki obcą mu była.

Od czerwca do grudnia 1863 roku, to jest w okresie gdy Mackiewicz sam wyłącznie działał, nie podlegając ani Jabłonowskiemu, ani Sierakowskiemu, w okresie bardzo ciężkim dla powstania litewskiego, stoczył on około trzydziestu potyczek. Moskwa go wciąż zawzięcie ścigała, znacznemi siły otaczała, używała wszelkich fortelów zdradzieckich, urządzała mnóstwo zasadzek, podstępów, on jednak zawsze szczęśliwie wymykał się, wielekroć ostrzeżony przez wieśniaków żmudzkich, nieraz nawet przez żydów: wszyscy go bowiem, jak Żmudź długa i szeroka, czcili i kochali.

Plony jego uprzedniej, kapłańskiej pracy były znaczne; lud nietylko w jego parafii, ale i w ościennych przyzwyczaił się nań patrzeć jak na świętego; a lud ten hartu, wielkiego ducha i niezwykłej pobożności — najmłodszy wśród narodów katolickich Europy — otaczanie opieką Mackiewicza i jego oddziału uważał za swój obowiązek wobec Boga, za dogmat ukochanej przez siebie wiary.

Płynęły więc tygodnie i miesiące na utarczkach na podstępach i wysiłkach wroga, by go pobić, ostatecznie rozprószyć — wszystko naprożno. Wielekroć osaczony, niejednokrotnie pobity, skupia swe siły słabe, wymyka się szczęśliwie z zasadzek, zdawało się misternie przez nieprzyjaciela osnutych, i z żelazną wytrwałością dalej walkę prowadzi.

Jak wygląda jego obóz w dniach późnej jesieni, opowiada nieznany z nazwiska pamiętnikarz, który, z Królestwa przedarłszy się na Żmudź, zaciągnąć się pragnął do tak zwanej „partyi" Mackiewicza.

Gdy organizacya cywilna już go osądziła godnym zaciągnienia się pod sztandar tego niezwykłego wodza, gdy zbadano, że ten nowy żołnierz gotów wytrwać na posterunku, gdzie spotka tylko prywacye, trudy i śmierć pewną, gdy w głębi puszczy zaprowadzono go do obozu, wówczas — mówił on — „usłyszeliśmy charakterystyczne krzyknięcie, co nam za hasło służyło. Wysunęły się z poza drzew postacie zapewne przedniej straży. Wszyscy byli w szarych sukmanach, krótkich za kolana, rzemiennym pasem spiętych, w rogatywkach, z dubeltówką w ręku, z toporkiem za pasem, każdy miał na sobie dość dużą sakwę z grubego płótna i torebkę myśliwską... Żadnych wozów, żadnych bagaży nie było widać, tylko niesiono kilka skrzynek na drągach, jak się później dowiedziałem, z ładunkami i prochem. Rozłożono ogniska, przystawiono kociołki z jadłem, widocznie gotowano się do odpoczynku, ale w takiej cichości, jakby to był obóz niemych".

Postać Mackiewicza tak opisuje przytoczony tu pamiętnikarz: „...Ks. Mackiewicz w sutannie z podwiniętymi połami, z pałaszem przy boku i rewolwerem za pasem, otoczony kilku młodymi oficerami w czamarkach: widocznie był to cały jego sztab... Ani jednego konia w obozie, wszyscy byli pieszo; żadnych zapasów żywności, oprócz tego, co każdy miał z sobą w sakwie płóciennej"... „Twarz Mackiewicza — pisze dalej ów opowiadacz — ogorzała, rysy wydatne, długa, ciemna broda, brwi gęste, pomarszczone czoło, twarz jakaś ponura, całość pełna energii i siły, co mimowoli cześć przejmuje"... Krótką miał ów przyszły żołnierz z nim rozmowę. Ksiądz naczelnik zapytał:

— Umiesz strzelać i słuchać?
— Umiem.
— Umiesz modlić się?
— Matka mnie nauczyła...
— Potrafisz umrzeć?
— Nie próbowałem.
— Dobrze...

Te krótkie, ale charakterystyczne zarysy dają nam, bladą wprawdzie, lecz może prawie jedyną sylwetkę tego człowieka niepospolitej miary, tego wodza, co prowadził tę dziwną, uporczywą walkę z potężnym we wszystko zaopatrzonym nieprzyjacielem i umiał do niej wprządz wieśniacze dłonie i wieśniacze żmudzkie serca...

W listopadzie 1863 roku, gdy stan Litwy i Żmudzi pod bezwzględną stopą krwawego Murawiewa był ostatecznie rozpaczliwy, zgnębiony uciskiem bezbrzeżnym, nadeszła z wydziału Litwy, z Wilna, nominacya 85 (324) ks. Mackiewicza na „naczelnika sił zbrojnych z województwa kowieńskiego". Nominacya ta, wydana 3 listopada 1863 r. (N. 153), czyniła go zastępcą Bolesława Dłuskiego, który, opuściwszy kraj jeszcze w kwietniu, już się więcej nie pokazał, a zarazem „organizatorem sił zbrojnych" rzeczonego województwa. Był to czyn spóźniony. — Resztki powstań z całej Litwy i ze Żmudzi, wobec niemożności utrzymania się dłuższego, podczas srożącej się wówczas zimy, bądź z trudem przedarły się do Królestwa, bądź zupełnie rozprószyły się. Ks. Mackiewicz jedynym był już wtedy poważnym wodzem większego skupienia powstańców na Litwie. Lecz i to skupienie się nie zdołało się dłużej utrzymać. W pobliżu Kiejdan, w lesie nazywającym się „Powiatówka", w pierwszych dniach grudnia Mackiewicz, dowodzący wówczas małym oddziałem kawaleryi, został rozbity.. Była to ostatnia jego bitwa...

(Dok. nast.) **Maryan Dubiecki.**

pośrednictwem ministerstwa spraw zagranicznych.

JEN. HENRYS WRACA.

Warszawa, 8 stycznia (Tel. wł.) W tych dniach wrócić ma do Warszawy jen. Henrys. Jak się więc okazuje, myśl mianowania na jego miejsce jen. Mordacqua została ostatecznie zaniechaną.

## Powrót z Rosyi sowieckiej.

Warszawa, 8 stycznia (Tel. wł.) Komitet pomocy dla sprowadzenia z niewoli bolszewickiej zakładników i jeńców cywilnych donosi, że wczoraj otrzymał od przedstawiciela swego w Mińsku zawiadomienie telegraficzne, iż **pierwszy pociąg z zakładnikami i jeńcami cywilnymi, wiozący 484 osób, z których 77 pochodzi z gubernij południowych**, przybył już do Mińska i wyruszył 6 bm. do Warszawy. Przybycie pociągu do Warszawy nastąpi prawdopodobnie we czwartek rano. W razie przybycia późnym wieczorem przygotowano dla wracających nocleg w barakach na Powązkowskiem. Między zakładnikami znajdują się prof. Massonius, o którym chodziły pogłoski, że został zamordowany przez bolszewików, oraz działacz białoruski p. Iwanowski, brat b. min. pracy.

## Wyjazd Petlury.

**Warszawa**, 8 stycznia (Tel. wł.) Petlura opuścił Warszawę i wyjechał do swoich wojsk, **których główne skupienia mają się znajdować w Krasiłowie, Ostropolu i Szepietówce.**

## Walka korony z marką.

**Warszawa**, 8 stycznia (Tel. wł.) Na giełdzie wczorajszej panował nastrój paniczny. Korony spadały podobno w związku z zamierzonemi przez min. Grabskiego represyami przeciw spekulantom koronowym.

»Dwugroszówka« zamieszcza dziś artykuł wstępny, domagający się wydania pod sąd b. min. Bilińskiego, zarzucając mu, że nie tylko tolerował, ale nawet popierał, jak się wyraża »Dwugroszówka«, zamach kapitalistów wiedeńskich i galicyjskich na markę polską.

»Przegląd Wieczorny« zamieszcza wywiad z prez. Związku banków p. Karłowskim w sprawie walutowej. P. Karłowski oświadczył: »Ażeby wybrnąć z kłopotu walutowego, należy reformę rozłożyć na dwa etapy. Przedewszystkiem nastąpić powinno przeliczenie koron i zobowiązań rublowych na marki, a następnie dopiero zamiana marek na złote polskie. Zamiana dokonaną być powinna po parytecie przedwojennym. Z tej zasady wychodząc, **wartość korony wynosić powinna 85 fen.** Wprawdzie kurs koron byłby niższy od obecnego, ale stwierdzić trzeba, że kurs ten nie jest następstwem podniesienia się wartości korony, ale skutkiem spadku marki. Wartość obniża się w stosunku do wszystkich walut. Niemniej doniosłą jest sprawa wymiany na marki zobowiązań rublowych. Nieuregulowanie tej sprawy jest poważnem utrudnieniem życia przemysłowo-gospodarczego. Cały szereg przedsiębiorstw nie może np. zestawić bilansu. Niezbędnem jest przeszacowanie wartości akcyi, jak: majątku ruchomego i nieruchomego przedsiębiorstw. I tutaj zastosowany być powinien parytet. Sprawa uregulowania waluty jest najbardziej palącem zagadnieniem.

Wczoraj w kantorach bankowych przyjmowano bardzo niechętnie korony do wymiany i płacono za 1 kor. od 70—76 fen.

Na czwartkowem posiedzeniu Sejmu przedmiotem dyskusyi będzie prawdopodobnie także projekt reformy waluty, zapowiedziany przez min. Grabskiego na konferencyi z dziennikarzami. Jakie stanowisko zajmie większość sejmowa, trudno przewidzieć. Jak się korespondent Wasz dowiaduje, **ludowcy zamierzają wystąpić przeciw polityce skarbowej min. Grabskiego**, uważając, że deprecyonowanie wartości korony jest niemniej szkodliwe jak deprecyonowanie marki.

## Położenie gospodarcze Ameryki.

**Wiedeń 8 stycznia. (PAT). „New York Herald" oświadcza, że nigdy nie było tyle pieniędzy w Stanach Zjednoczonych, co teraz, ale też zarobki i ceny nigdy nie były tak wysokie. Zyski są olbrzymie, a Ameryka jest przy tem w największem niebezpieczeństwie gospodarczem i finansowem. Jedynym środkiem zaradczym jest produkcya przemysłowa przy największej oszczędności mas.**

## Ameryka tylko w roli świadka.

Wiedeń, 8 stycznia (PAT). Wedle »Daily Chronicle«, ambasador amerykański Wallace na przyszłość będzie tylko sprawozdawcą z posiedzeń konferencyi pokojowej i będzie wysyłał sprawozdania z obrad do Waszyngtonu. Przyczyną tego jest niechęć senatu do przyjęcia wersalskiego traktatu pokojowego. Polityczne koła Francyi są przerażone tem stanowiskiem Ameryki.

## Wielka wystawa światowa.

Rotterdam, 8 stycznia (Tel. wł.) Według informacyj londyńskich z końcem tego roku ma się odbyć wielka wystawa pokojowa, która równocześnie będzie niejako symbolem pojednania ludów.

## O równowagę finansową Europy.

**Wiedeń**, 8 sierpnia. (PAT.) Biuro kor. donosi z Paryża pod datą 6 b. m.:

Wedle doniesienia z Londynu, przedstawiciel Anglii dla spraw finansowych, sir Jerzy Paish, który obecnie przybył do Ameryki, zażądał kredytu 280 miliardów franków celem odnowienia równowagi Europy. Proponuje on wydanie międzynarodowych obligacyj w wymienionej wysokości, za które członkowie Ligi narodów mają dać gwarancyą. Obligacye mają przynosić 4%, 1% ma być amortyzowany. Spłata ma nastąpić w 40 latach. Paish sądzi, że Anglia da gwarancyę w wysokości 40 miliardów franków, 80 miliardów tej pożyczki ma być użytych na zakupno surowców, 50 miliardów na odbudowę zniszczonych obszarów, resztą zaś ma służyć do spłaty zagranicznych pożyczek. Paish mniema, że operacya przez niego zaproponowana, wprowadzi automatycznie normalny stan kursów wekslowych.

**Wiedeń** 8 stycznia. (PAT). Donoszą z Londynu 6 b. m.: Wedle kablowych depesz oświadczył sir Jerzy Paish: **Jeżeli świat ma być uratowany z ruiny finansowej i przemysłowej**, muszą być usunięte sztucznie stworzone międzynarodowe przeszkody celne i inne ograniczenia handlu. Wszystkie rządy muszą się złączyć do pracy, zakreślonej na szeroką skalę. **Europa może być tylko przez Stany Zjednoczone uratowana od katastrofy finansowej.** Sir Jerzy Paish oświadczył dalej, że jego pobyt w Ameryce poświęcony jest uzyskaniu pomocy amerykańskiej Pomoc finansowa musi być olbrzymią. Jest ona tak wielką, że banki prywatne nie mogłyby jej sprostać.

## Zjazd delegatów tow. nauczycielskich

Lwów, 6 stycznia.

Dnia 3 b. m. rozpoczęły się obrady około 50 delegatów Towarzystw nauczycielskich z różnych stron Polski. Z gości przybyli arcybiskupi: Bilczewski, Teodorowicz, biskup Twardowski, rektor uniwersytetu Halban i delegat ministerstwa oświecenia Sobiński, prezes komitetu pomocy i opieki dla dzieci Antoniuk, przedstawiciele D. O. G. »Białego krzyża«, reprezentanci Rady szkolnej krajowej, Rady szkolnej okręgowej, władz i wielu innych.

Na wstępie prezes Neuman, jako gospodarz miasta, wygłosił przemówienie powitalne. Następnie poseł, nauczyciel Tomas z Poznania, otworzył zjazd, jako wiceprezes Związku Towarzystw nauczycielskich, dłuższem przemówieniem, podkreślając w niem bohaterstwo Lwowa w czasie walk zeszłorocznych, składając hołd w imieniu Wielkopolski bohaterskim obrońcom twierdzy Rzeczypospolitej. Następnie przedstawił zebranym cel zjazdu. Po przemówieniu p. Tomasa, przewodnictwo objął poseł Smulikowski, który powitał delegatów i gości. Na sekretarzy zjazdu powołano pp.: Włodarskiego z Warszawy, Jaworskiego ze Lwowa i Muchę z Cieszyna.

Z kolei przemawiał delegat ministerstwa oświecenia, p. Sobiński, witając zjazd w imieniu ministerstwa i Rady szkolnej krajowej. Delegat z Cieszyna, p. Mucha, odczytał rezolucyę, protestującą przeciw oderwaniu wschodniej Małopolski od macierzystego pnia — Polski. Rezolucyę tę wśród oklasków jednomyślnie uchwalono. Po odczytaniu telegramów, przystąpiono do odczytania referatów.

Na porządku był referat p. Korneckiego pod tytułem: »Nasze szkolnictwo kresowe«. Referent przedstawił rozwój i stan szkolnictwa powszechnego na kresach wschodnich, oraz zadania na przyszłość. Po odczytaniu rezolucyi nauczycielstwa szkół kresowych, stwierdzającej, że nauczycielstwo tamtejsze pojmuje głęboko swe zadanie i rolę na posterunkach narodowych, zakończono obrady.

Po południu wygłosił dr Rowid z Krakowa obszerny referat pod tytułem: »Czasopisma pedagogiczne«. W referacie podniósł znaczenie prasy pedagogicznej i przedstawił następujące rezolucye:

1) Zjazd uznaje ze względu na ideę zespolenia narodu i pogłębienia polskiej myśli pedagogicznej, konieczność porozumiewania się pracowników na niwie literacko-pedagogicznej. — 2) Zjazd wzywa biuro szkolnictwa polskiego do urządzenia konferencyi redaktorów i pracowników pism pedagogicznych. 3) Zjazd wzywa do rozpoczęcia wydawnictwa »Bibliografii czasopism pedagogicznych«.

Po referacie dra Rowida wywiązała się obszerna dyskusya nad referatem i rezolucyami. W przemówieniach poruszono wiele spraw aktualnych, odnoszących się do ujednostajnienia i należytego rozwoju prasy pedagogicznej, zgadzając się ze stanowiskiem, zajętem przez referenta.

W dniu 4 b. m. przed południem zwiedzali uczestnicy zjazdu muzea i inne osobliwości miasta, część zaś delegatów udała się na wycieczkę do szkoły gospodarstwa domowego w Snopkowie i zwiedziła zakład p. Strzałkowskiej. Po południu o godzinie 4 w sali Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego **wygłosił** delegat H. Rygier z Warszawy referat pod tytułem: »Budowa domów nauczycielskich«. Odczytawszy pismo prezydyum Związku Polskiego Towarzystwa naucz., wzywające towarzystwa nauczycielskie do podjęcia akcyi w tym kierunku, uzasadniał referent konieczność budowy domu takiego w Warszawie i innych większych miastach. Dom taki mieściłby organizacye nauczycielskie, instytucye kulturalno-ekonomiczne, byłby środowiskiem, skupiającem nauczycielstwo w pracy, nauce, samopomocy, zabawie. Referent omówił sposób zrealizowania budowy domu przez opodatkowanie się nauczycielstwa, ewentualnie w drodze wydania akcyj udziałowych. Po wyczerpującej dyskusyi sprawę tę przekazano prezydyum Związku do rozpatrzenia i przedłożenia na następnym zjeździe.

Referat drugi pod tytułem: »Przyszłość nauczycielstwa w organizacyi i samopomocy«, wygłosił dr Weiner z Krakowa, przedstawiając następujące rezolucye: »Celem obrony interesów całej inteligencyi pracującej, stworzy Związek zrzeszeń nauczycielskich taką organizacyę przez połączenie się systemem delegacyi ze zorganizowanym związkiem: 1) innych urzędników publicznych, 2) wszelkich wolnych zawodów.

Wieczorem podejmowało miasto zaproszonych gości i delegatów obiadem w sali Hotelu Krakowskiego. Przybyło przeszło 100 osób — około 50 delegatów — zaś gośćmi byli reprezentanci władz, miasta, instytucyj naukowych. Prezydent Neuman wniósł toast na cześć nauczycielstwa — nastąpiły dalsze toasty i przemówienia, a wśród nich przemówienie delegata ministerstwa oświecenia publicznego, p. Sobińskiego, nacechowane serdecznością i ujmującą szczerością. Poseł Smulikowski wniósł toast na cześć organizatora Związku Polskiego Tow. naucz., poety-profesora Kasprowicza. Wzniesiono dalej toasty na cześć miasta Lwowa, nauczycielstwa, Wielkopolski, na pomyślność pracy nauczycielskiej, na cześć kobiet polskich i w. in.



# KRONIKA.

Kraków, 8 stycznia.

**Z Polskiej Akademii Umiejętności.** Posiedzenie Wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 stycznia 1920, o godzinie 5 po południu. Porządek dzienny: prof. G. Przychocki: „Ovidius Graecus". Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

KRAKÓW BEZ GAZU. Wczoraj po południu, wcześniej niż zapowiedziano, wstrzymała gazownia miejska dopływ gazu w całem mieście. Następstwem tego było, że przedmieścia, oświetlane lampami gazowemi, pogrążyły się w ciemnościach, nie otrzmały go także gospodarstwa domowe, które tem dotkliwiej to odczuły, że z braku węgla do kuchni, używa się w wielu domach kuchni gazowych. Stanęły także te przedsiębiorstwa przemysłowe, które do popędu używają siły gazowej.

Jak nas z zarządu gazowni miejskiej informują, otrzymała wprawdzie gazownia miejska wczoraj 5 wagonów węgla, lecz gdy minimalne jej zapotrzebowanie wynosi 12 wagonów na dobę, nie może z taką ilością węgla zaczynać produkcyi, zwłaszcza, gdy nie ma pewności, czy i jakie ilości węgla otrzyma się dnia następnego. Niepodobna też ani częściowo, na pewne dzielnice miasta, gazu puszczać, a inne go pozbawiać; niebezpieczną też jeszcze rzeczą na jeden dzień miasto w gaz zaopatrywać, nie mając zapewnienia, czy następnego dnia możliwą będzie jego produkcya, zdarzyćby się bowiem mogły wypadki eksplozyi lub zatrucia gazem z powodu zestawienia otwartych kurków wu rurach gazowych.

Z tych powodów zarząd gazowni miejskiej uważa w tej chwili za niemożliwe puszczenie gazu dzisiaj, we czwartek, zapowiadając, że ewentualne uruchomienie produkcyi gazowej podane będzie do publicznej wiadomości.

Nie potrzebujemy dodawać, że wstrzymanie produkcyi gazu w mieście tak wielkiem, jak Kraków, i to w porze zimowej, gdy mieszkańcy nadto trapieni są brakiem opału, jest katastrofą niesłychanie dla wszystkich dotkliwą. Posłowie nasi w Warszawie powinni wytężyć siły, aby Kraków przestał być Kopciuszkiem pod względem aprowizacyjnym. Zarząd gminy nie może brać odpowiedzialności za następstwa takiego traktowania miasta przez centralne władze aprowizacyjne.

NOWA TARYFA ADWOKACKA. „Monitor Polski" z dnia 7 stycznia zamieszcza rozporządzenie ministra sprawiedliwości, dotyczące nowej taryfy adwokackiej dla b. zaboru austryackiego.

**Trudności ożenku przed 36 rokiem życia.** Ze słuszną uwagą, że trudności te powinny być ogłoszone publicznie, zwracają się osoby, które się o nich dowiedziały, w tych czasach „via facti" dopiero, co je naraziło na kłopotliwe zachody. Oto już w październiku r. ub. namiestnictwo wydało okólnik, że mężczyźni cywilni do 36 roku życia włącznie obowiązani są przed wstąpieniem w związki małżeńskie złożyć w urzędzie parafialnym poświadczenie władzy politycznej, że uczynili zadość powinności wojskowej i że z tej strony niema przeszkody do zawarcia związków małżeńskich. Ważna jest przytem okoliczność, że samo zezwolenie władz wojskowych nie wystarcza.

To rozporządzenie, mające na celu, po pierwsze, utrzymywanie w ścisłej ewidencyi wszystkich podlegających obowiązkowi służby wojskowej, po drugie zaś, względy oszczędności budżetu państwowego, i tak nadmiernie obciążonego zasiłkami dla rodzin powołanych, znane jest dotąd czynnikom urzędowym, ale nie są znane szerszej publiczności. Wobec tego w urzędach parafialnych katolickich, w urzędach stanu cywilnego przy zborach ewangelickich, w urzędach rabinackich i t. d. powstają sceny, gdy się kandydaci do stanu małżeńskiego, nagle i niespodzianie dowiadują o tak ważnej przeszkodzie. Z tego też powodu wskazane jest podać to przez prasę do publicznej wiadomości.

O ZGŁOSZENIE SIĘ KONFINOWANYCH. Dyrekcya policyi w Krakowie ponownie wzywa konfinowanych w Krakowie, aby w celu ewentualnego odesłania ich do miejsc ich stałego zamieszkania zgłosili się natychmiast do gmachu dyrekcyi przy ul. Zacisze na II piętrze, drzwi 34.

DO POSIADACZY BANKNOTÓW JUGOSŁOWIAŃSKICH. Z urzędu wojskowego pełnomocnika jugosłowiańskiego w Krakowie otrzymujemy następujący komunikat: Posiadacze banknotów jugosłowiańskich na ziemiach polskich winni we własnym interesie zgłosić ilość posiadanych pieniędzy u pełnomocnika wojskowego królestwa serbsko-chorwacko-słowiańskiego w Krakowie (ul. Kanonicza 16), a to celem poddania ich powtórnemu ich markowaniu. Pieniądze jugosłowiańskie, niemarkowane do dnia 20 stycznia, tracą swą wartość w państwie jugosłowiańskiem.

ZABEZPIECZENIE ZŁOTA I SREBRA. Jak już donieśliśmy, w dniu 30 grudnia wykonał państwowy urząd walki z lichwą w Krakowie przegląd schowków bankowych dla zabezpieczenia dla skarbu polskiego, znajdującego się tam złota i srebra. Takich banków, które mają schowki (safes) jest w Krakowie trzy: Bank Hipoteczny, Galicyjski dla handlu i przemysłu oraz Przemysłowy. W tych trzech bankach od nowego roku urzędują stale przedpołudniem delegaci urzędu walki z lichwą, którzy nadzorują złoto i srebro przy każdem otwarciu schowków dla stron, nie kontrolując zresztą zupełnie dalszej ich zawartości. Jak wiadomo, posiadacze złota i srebra będą musieli je zamienić na banknoty polskie po określonym kursie.

ROZDZIAŁ CUKRU BIAŁEGO. Magistrat wzywa kupców rejonowych, konsumy bezpośrednio aprowizowane i zakłady zbiorowego spożycia, aby zgłosiły się po asygnaty na pobór cukru białego w miejskiem biurze aprowizacyjnem w dn. 8, 9 i 10 bm. Cukier ten będzie wydawany na legitymacye po 300 gramów na osobę. Dzień rozpoczęcia sprzedaży i cena będzie osobno ogłoszone.

CENY MIĘSA I TŁUSZCZÓW. Wobec nowych roszczeń rzeźników magistrat zwraca uwagę, że dotąd obowiązują zgłoszone w dn. 19 listopada ub. r. przez cech rzeźników w magistracie następujące ceny mięsa i tłuszczów: mięso wołowe wszelkiego rodzaju, z wyjątkiem polędwicy 24 K 1 kg., polędwica 32 K; mięso wieprzowe i kiełbasa 26 K; słonina, biel i sadło 38 K; smalec 44 K; cielęcina 24 K, baranina 20 K. Ceny te odnoszą się do mięsa I jakości; dokładka nie może przenosić 25 procent ogólnej wagi kupowanego mięsa.

Cennik, zawierający powyższe ceny, znajdować się powinien w każdym lokalu sprzedaży w widocznem miejscu. Niezastosowanie się do tych przepisów grozi surowymi karami w myśl ustawy przemysłowej oraz zamknięciem lokalu, w razie powtórnego ukarania. Nad ich przestrzeganiem czuwać będą organa kontrolne magistratu. O każdem przekroczeniu cen powyższych przez rzeźników i handlarzy publiczność powinna donosić wydziałowi IIIc magistratu (ul. Poselska 8, I p.).

To przypomnienie magistratu ureguluje trochę sprawę sprzedaży mięsa, która w ostatnich czasach zaczęła przybierać zupełnie chaotyczne formy. Rzeźnicy, jak to już wczoraj zaznaczyliśmy, zaczęli pobierać po 28 i 30 K za kilo, przytem dawać tak fantastyczne „dokładki" z obcych kości, że pewna pani na 2 kupione kilo mięsa otrzymała 1 kg. 20 dkg. kości, a tylko 80 dkg. mięsa (przeciwko rzeźnikowi wdrożono już dochodzenie. Teraz specyalnie sposobu sprzedaży mięsa w jatkach dozorować będzie komisaryat targowy, nadto i państwowy urząd walki z lichwą od czasu do czasu ingerować będzie przez swe organa.

**Połączenie Ojcowa z Krakowem.** Dzienniki warszawskie donoszą: Ojców ma uzyskać nareszcie wygodniejszą niż przed wojną komunikacyę, zarówno z Warszawą jak i z Krakowem. W roku ubiegłym rozpoczęto naprawę szos zarówno w kierunku Olkusza jak i do Krakowa. Wreszcie istnieje projekt przeprowadzenia przez Ojców kolejki do Krakowa. Wreszcie istnieje projekt przed zbudowaniem kolejki uruchomienia między Ojcowem a Olkuszem i między Ojcowem a Krakowem komunikacyi samochodowej, co będzie jednak możliwe po wykończeniu rozpoczętej naprawy szosy.

Z chwilą podniesienia się Ojcowa z upadku znajdująca się w jego pobliżu, Pieskowa Skała również odrodzi się, o ile jednak będzie miała dogodniejszą niż dotychczas komunikacyę, jak z Ojcowem, tak też i z punktami, najbliższemi komunikacyi kolejowej.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dziś po raz dwunasty „Nina" L. Kampfa, na którą podobnie, jak na wszystkie dotychczasowe przedstawienia, większość biletów sprzedała już kasa zamawiań. Wznowiony obecnie z sukcesem „Świętoszek" powtórzony będzie jutro po raz czwarty.

W sobotę rozpoczynają się występy St. Wysockiej w „Elektrze" i w „Sędziach". Należy nadmienić, że „Elektra" jest pierwszym utworem z literatury niemieckiej, granym przez obecną dyrekcyę teatru im. J. Słowackiego.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Dziś wznowienie wybornej farsy Wł. Zalewskiego, mianowicie „Podjazd nieprzyjacielski", która osiągnęła największy sukces śmiechu w ubiegłym sezonie. Reżyseryę sztuki prowadzi p. Kucharski, role główne spoczywają w doświadczonych rękach pp. Horowicz, Krajewskiej, Morskiej, Relewiczówny, Zdańskiej, dyr. Jarnińskiego, Kucharskiego, Magnuszewskiego, Jaworskiego, Sarnowskiego i Żbuckiego. „Podjazd" powtórzony będzie w najbliższą sobotę wieczorem.

SZOPKA KRAKOWSKA. Na scenie teatru „Bagatela" pojawiła się wczoraj po zwykłem wieczornem przedstawieniu, uświęcona tradycyą lat minionych, Szopka krakowska — jako refleks kabaretowy współczesnej chwili politycznej. Na zaimprowizowanej maleńkiej scence szopki przesunął się długi szereg postaci, występujących na widowni dziejowych wypadków w Polsce bądź jako politycy i działacze, bądź jako typy, scharakteryzowani gładkimi rymami, które autor — Krakowianin, i homo novus na niwie życia artystyczno-literackiego — wkłada w usta każdej z figur szopki. Figury te, sporządzone z kartonu półnaturalnej wielkości, w artystycznym kontrefekcie — rozegrały między sobą matche rymowany, okraszony nieodłącznym żydem, Herodem i śmiercią.

Dokoła kołyski z nowonarodzoną Polską, wyobrażoną w postaci królewicza, stanęły trzy kobiece postacie, wyobrażające koalicyę strzegącą kołyski, do której z groźnym wyrazem zbliżają się żołnierz pruski w pikielhaubie i żołnierz bolszewicki. W tejże chwili z pod ziemi wyrasta postać Józefa Piłsudskiego z mieczem i odpędza wrogie mary. Potem przesuwa się kmiotek z gęsią, żyd, pasterz, legionista, a po nich suną kolejno prezydent miasta Federowicz, wiceprezydent Saro, Czech Kramarz, Clemenceau, Lloyd George, excesarz Wilhelm, Paderewski, Biliński, warszawski „szef Sekcyi" stróż Walenty. Wszyscy oni wyśpiewują na melodyę znanych aryj i kupletów różne piosenki, w których więcej jest aktualności, niż dowcipu. Byłaby ta szopka doskonałą, gdyby w tekście wierszowanym było choć trochę dowcipu, ironii lub humoru. — Tego humoru oczekiwało jednak napróżno audytoryum i w rezultacie wyniosło uczucie pewnego zawodu, bo materyał wprowadzony nadawał się jak rzadko który do okraszenia go satyrą lub humorem. Mimo wszystkie jednak usterki — z których nienajmniejszą było to, że wykonawcy umieszczeni za szopką, nie zastosowali głosu do warunków akustycznych sali — szopka obudziła spodziewane zainteresowanie i otwarła pole do żarliwych dysput, które zmilkły szybko na dworze wobec faktu, że już żadna z kawiarń z powodu spóźnionej godziny nie mogła użyczyć gościny odpływającej publiczności.

KABARET ARTYSTÓW TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. W sobotę, dnia 10 i w niedzielę, dnia 11 bm. o godz. 10 i pół wieczorem odbędzie się w teatrze im. Słowackiego „Bieg pocieszenia" dla publiczności, która w niezapomniany wieczór sylwestrowy dała się zdynsować szczęśliwszym w gonitwie do kasy i padła przed metą lub też uległa fatalnemu wypadkowi w egonku. Zwycięzcy ujrzą: Circus „Amalia", „Koty tresowane w miłości", przez samego Orwida, „Roczka z nieodstępnym Guttnerem Tristan Bernard'a, Posąg Herkulesa w ruinie (Puchalski). Taniec szkieletów, Skok żyrandola w lożę prezydyalną i w. in. oraz Maryonetki krakowskie (Lift Boy). Bilety za okazaniem karty chlebowej kupować można w kasie dziennej teatru. Pierwszeństwo mają ojcowie rodzin, których córki nie widziały wieczoru sylwestrowego.

**„Wesoła wdówka w „Nowościach".** Atrakcyą sezonu stała się zapowiedź wystawienia najświetniejszej operetki Fr. Lehara „Wesoła wdówka". Próby odbywające się od dłuższego czasu pod reżyseryą Solnickiego rokują tej operetce rekordowe powodzenie.

Rolę Daniła odtwarza p. J. Solnicki, który w tej kreacyi zdobył niebywały sukces na scenie teatru lwowskiego. Doskonałą partnerką jest T. Wandyczowa. Barwność nowych czarnogórskich kostyumów i dekoracyi, oraz efektów świetlnych złoży się na interesującą całość przedstawienia.

PRZYGODA „WESOŁEGO" KMIOTKA W KRAKOWIE. W ubiegły targ przybył na rynek Kleparski jakiś naprawdę wesoły — nawet na te czasy wiejskich paskarzy — kmiotek, niosąc pod pachami dwie gęsi. Za te dwie gąski wesoły kmiotek postanowił sobie w Krakowie i dobrze zjeść i dobrze wypić i wogóle się zabawić, albowiem zażądał za nie niemniej, nie więcej, tylko 600 K. Kontrolujący targ funkcyonaryusz państwowego urzędu zwalczania lichwy zaprosił wesołego kmiotka wraz z jego ptaszkami do urzędu. Kmiotek, choć iść musiał, tyle przynajmniej chciał mieć satysfakcyi, żeby gęsi nie nieść. „Gęsi pan sobie nieś sam pod pachą". Funkcyonaryusz i tę „trudność" zwalczył bez trudu: wezwał dwóch chłopców, zgodził ich po 5 K i kazał nieść gęsi. W urzędzie walki z lichwą sąd był krótki: gęsi sprzedać po maksymalnej cenie targowej — 130 K za sztukę — kmiotkowi wręczyć uzyskaną stąd gotówkę z odliczeniem 10 K za fatygę dla chłopców, którzy odnieśli gęsi za leniwego kmiotka. Tak się też stało, a kmiotek powędrował do domu z sumką przeszło 2 razy mniejszą, niż przewidywał.

NIEUDANY „PASEK" SKÓRĄ. W tych dniach dwom przygodnym paskarzom z Nowego Targu, przybyłych na gościnny występ w Krakowie, nie udał się niezły zresztą interes. Przybyli oni tutaj po przydział skóry dla funkcyonaryuszy straży skarbowej, a otrzymawszy skórę na ten przydział, a może i ponad przydział, postanowili coś z tego sprzedać prywatnie w Krakowie. Ufundudowali sobie w tym celu inmprowizowane biuro handlowe w kawiarence na ul. św. Marka, gdzie też poczęli się zgłaszać kupcy. W każdym razie było kilkadziesiąt kilo skóry podeszwowej i sporo skóry na wierzchy. Handel już kwitł w najlepsze, gdy zaobserwował to jakiś nieprzyjaciel lichwy i spowodował wkroczenie władz. Panów handlujących wezwano do wyjaśnień, skórę zakwestyonowano i sprawa znajdzie się w sądzie.

CYKORYA W PASKU. Funkcyonaryusze państwowego urzędu zwalczania z lichwą przed niedawnym czasem zakwestyonowali na tutejszym dworcu kolejowym wysłane przez fabrykę Freytaga w Lublinie 7 wagonów cykoryi, co do których zachodziło podejrzenie, że przeznaczone są na pasek. Obecnie przeprowadzone dochodzenia stwierdziły, że istotnie firma sprzedaż 2 z tych wagonów cykoryi wstrzymywała w celu osiągnięcia wyższej ceny, rozkazując swemu pełnomocnikowi nawet przy cenie 10 K za kilo (ówczesna cena bieżąca wynosiła 8 K 10 hal.) sprzedać tylko część zapasu, a z resztą czekać na „lepsze czasy". Sprawa znajduje się już w sądzie.

KARY NA DROBNYCH PASKARZY. Wczoraj w powiatowym sądzie karnym rozstrzygnęło się kilka spraw, wdrożonych z inicyatywy państwowego urzędu walki z lichwą przeciwko drobnym handlarzom miejskim i wiejskim, uprawiającym lichwę artykułami żywności na targach krakowskich. Wszystkich paskarzy przykładnie ukarano. Między innemi pewna handlarka sprzedająca mleko po 6 K za litr, skazana została na 1 miesiąc aresztu i 4.000 K grzywny.

ZAJĘCIE MONET SREBRNYCH. Wczoraj funkcyonaryusze państwowego urzędu walki z lichwą zajęli na rzecz skarbu państwa jednemu z rzeźników, zamieszkałemu na Małym Rynku około 1000 sztuk srebrnych monet 2 i 5 koronowych.

ECHA KRADZIEŻY BRYLANTÓW. Śledztwo w sprawie niefortunnego złodzieja brylantów za ¼ miliona koron, natomiast bardzo doświadczonego złodzieja hotelowego, Edwarda Danko, toczy się w dalszym ciągu. Przynosi ono ciekawe szczegóły. Danko włamał się do pokoju zamieszkałego chwilowo w Grand-Hotelu ks. Lubomirskiego i skradł tam rożnych rzeczy za 40.000 K. Asygnaty pożyczki polskiej państwowej za 16.000 marek, o których już była mowa, skradł Danko w kasynie obywatelskiem na ul. Wolskiej, zabierając także „przy sposobności" kosztowne futro.

UJĘCIE ZŁODZIEI MATERYAŁÓW. Jak już donieśliśmy przeszło przed tygodniem, niewykryci narazie sprawcy dokonali śmiałego włamania, przez mur z sąsiedniej kamienicy do wielkiego sklepu bławatnego S. Landau i skradli stamtąd kilkanaście zwojów różnych materyj, wartości przeszło 100.000 K. W związku z tą kradzieżą aresztowano wówczas przedsiębiorcę pogrzebowego w Podgórzu Henryka Cynę wraz z żoną, którzy pośredniczyli w ukrywaniu i sprzedaży łupu z tego włamania. Właściwych jednak złodziei wówczas nie ujęto. Dopiero wczoraj udało się policyi aresztować dwóch ze sprawców tej kradzieży 32-letniego Józefa Goreckiego i 28-letniego Jana Czapika. Za hersztem tych włamywaczy Antonim Bobelem i innymi sprawcami czynione są dalsze poszukiwania.

Stwierdzono przy dochodzeniach, że złodzieje, którzy okradli magazyn Landau, okradli także przed paru miesiącami magazyn M. Erteschika na ul. Grodzkiej, wyrządzając wówczas szkody na 80.000 K. Część przedmiotów ze skradzionych zarówno u Landaua jak u Erteschika, obecnie złodziejom odebrano.

W OBRONIE PTAKÓW. Na rynku krakowskim sprzedają zawodowi ptasznicy makolągwy, dzwońce, szczygły, sikorki itp., które dawniej wywozili kolejarze do sklepów ornitologicznych w Wiedniu. Proceder ten był zawsze zabroniony, a Towarzystwo ochrony zwierząt walczyło z tymi barbarzyńcami-tępicielami ptasząt. Obecnie odbywają się te tranzakcye na Rynku zupełnie jawnie; w klatkach po kilka sztuk czeka nabywcy, a nikt nie postara się o zakaz tego handlu.

# Z kraju i ze świata.

Z POSELSTWA JUGOSŁOWIAŃSKIEGO W WARSZAWIE. (Tel.) Kierownikiem nowo utworzonego poselstwa jugosłowiańskiego w Warszawie mianowany został przez rząd belgradzki p. Tadić. P. Tadić w drodze do Warszawy zatrzymał się chwilowo we Wiedniu, skąd w najbliższych dniach uda się do Warszawy.

**Zjazd Związku miast.** (Warszawa, 8 stycznia. Telef.) W niedzielę zakończyły się trzechdniowe obrady Zjazdu przedstawicieli miast. Przewodniczył dr Emil Bobrowski. Omawiano sprawę budżetu, którą referował p. Chlamtacz. Uczynił on wniosek, aby zebrani uchwalili budżet, czemu sprzeciwił się prez. Rolle, twierdząc, że nie można uchwalać budżetu, zanim się nie określi, ile każde z miast ma płacić. Ostatecznie po dyskusyi postanowiono, że nałożony będzie specyalny podatek po 12 fen. od głowy i budżet w wysokości 800 tysięcy marek przyjęto.

Następnie przemawiał minister spraw wewnętrznych, Wojciechowski, który w przemówieniu swem podkreślił, że zadaniem miast jest ugruntowanie demokracyi. Ideą demokracyi jest też utrwalenie niepodległości.

Po południu wysłuchano sprawozdań poszczególnych komisyj i uchwalono szereg rezolucyj, a między innemi postanowiono powołać do życia instytucyę wzajemnych ubezpieczeń od ognia, na zasadzie przymusu. Ponadto zjazd wyraził opinię, że nadzór rządu nad instytucyami samorządnemi zaśrodkowywać się powinien w ministerstwie spraw wewnętrznych. Wszelkie sprawy sporne powinny być rozstrzygane przez Sąd najwyższy lub trybunał administracyjny, przyczem nadzór rządu ograniczać się powinien tylko do odmowy zatwierdzenia uchwał. Wielką wrzawę wywołał wniosek p. Jaworowskiego, domagający się zwolnienia od odpowiedzialności sądowej ławników. Pomimo agitacyi i obstrukcyi socyalistów, wniosek ten upadł znaczną większością głosów. Do zarządu wybrano z Krakowa Dra Bobrowskiego i prez. Federowicza.

KATASTROFA GAZOWA W WARSZAWIE. Tel. nam z Warszawy. Skutkiem braku węgla od dnia 8 bm. godz. 9 rano dostawa gazu zostanie wstrzymaną na czas nieograniczony.

W SPRAWIE ARESZTOWANYCH RADNYCH ŻYDÓW. Tel. nam z Warszawy: Delegaci zjazdu radnych żydowskich udali się do szefa sekcyi bezpieczeństwa w min. spraw wewn. z żądaniem uwolnienia aresztowanych dwóch radnych żydów z prowincyi. Szef sekcyi oświadczył, że aresztowani są podejrzani o agitacyę antypaństwową, a śledztwo w tej sprawie nie zostało jeszcze ukończone. Wreszcie dodał, że obaj są obcokrajowcami i jako tacy będą musieli opuścić Polskę.

TENDENCYJNE POGŁOSKI CZĘŚCI PRASY ŻYDOWSKIEJ. Tel. z Warszawy: Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: W niektórych pismach żydowskich ukazała się wiadomość o tem, że rząd polski w pertraktacyach z rządem Petlury domagał się zawieszenia autonomii żydowskiej na Ukrainie, oraz zlikwidowania tamże ministerstwa żydowskiego. Wiadomość ta jest zupełnie nieprawdziwa. O sprawach tych wogóle nie było mowy. Natomiast w pierwszych rokowaniach, w kwietniu 1919 r. przedstawiciele rządu polskiego domagali się, ażeby rząd ukraiński zapewnił bezpieczeństwo życia i mienia wszystkim obywatelom bez różnicy narodowości i wyznania, zaś w szczególności zabezpieczył także ludność żydowską przed pogromami. Również nieprawdziwą jest wiadomość, jakoby z polskiej strony żądano usunięcia z delegacyi ukraińskiej delegata ministerstwa żydowskiego Begrada, co wogóle było niemożliwe, gdyż delegacya ukraińska nie uważała go za należącego do jej składu.

NIEPRAWDZIWE POGŁOSKI O WOJEWODACH MAŁOPOLSKICH. Tel. nam z Warszawy: W związku z doniesieniami dzienników o kandydaturach na stanowiska wojewodów w Małopolsce, na podstawie zasięgniętych informacyi donosi Wasz korespondent, że sprawa podziału Małopolski na województwa nie posunęła się tak daleko, ażeby mogła być już dziś rozważaną kwestya kandydatów na stanowiska wojewodów. Z drugiej strony natomiast prawdą jest, że niektóre koła polityczne wysuwają już pewne osoby na te stanowiska.

KONSUL ANGIELSKI DLA MAŁOPOLSKI. Jak się dowiadujemy, konsulem angielskim dla Małopolski z siedzibą we Lwowie, mianowany został p. J. Whitehead znany w Galicyi wschodniej przemysłowiec naftowy. P. Whitehead, żonaty z Polką, znany jest ze swej życzliwości dla Polski. W początkach wojny p. Whitehead wstąpił do Legionów polskich, lecz władze austryackie uniemożliwiły mu dalszy w nich pobyt. Wyjechawszy do Anglii, p. Whitehead rozwijał tam ożywioną działalność humanitarną na rzecz Polaków. P. Whitehead przybył już w dniu 6 bm. do Gdańska, skąd udaje się przez Warszawę do Lwowa, dokąd przybywa w dniu 10 bm.

PATRYOTYCZNI KANCELIŚCI. Tel. ze Lwowa: Krajowy związek kancelaryjnych urzędników administracyjnych małopolskich powziął następującą uchwałę: Urzędnicy kancelaryjni władz administracyjnych świadomi jako Polacy ważności swego zadania około budowy administracyi państwa polskiego ofiarują gotowość bezpłatnej pracy 2 godzin dla dobra państwa ponad obowiązkowy czas urzędowania.

PROTESTOWICZE WE LWOWIE. Tel. nam ze Lwowa: Bawią tutaj w powrocie z Warszawy dr Horba-

szewski, dr Nowakowski i Witkowski, członkowie misyi ukraińsko-galicyjskiej, którzy założyli w Warszawie protest przeciw układom z Petlurą.

UWOLNIENIE INWALIDÓW UKRAIŃSKICH. Tel. nam ze Lwowa: Ministerstwo spraw wojskowych wydało rozporządzenie w sprawie uwolnienia wszystkich jeńców ukraińskich inwalidów. Prawdopodobnie w ciągu 5 tygodni wszyscy inwalidzi wrócą do domu.

NA WALNEM ZGROMADZENIU TOW. LEK. LWOWSKIEGO, odbytem dnia 29 grudnia, wybrano przewodniczącym Towarzystwa prof. dr Nowickiego, zastępcą dr Papeego, prez Izby wsch. gal., sekretarzem stałym dr Bocheńskiego, dorocznym dr Schusterównę, skarbnikiem prof. dr. Zalewskiego, bibliotekarzem prof. dr Groera, gospodarzem dr Trzcienieckiego.

BRAK KORON WE LWOWIE. Dzienniki lwowskie donoszą: Bank przemysłowy, największa instytucya finansowa w mieście naszem, odmówił wczoraj wypłat należytości interesentom, zasłaniając się brakiem drobnych. Zgłaszającym się po wypłaty, ofiarowywano banknoty 10-tysięczne o ile wydadzą resztę w koronach (ironia). Równocześnie jakby na komendę banki i kantory wymian we Lwowie odmawiają wymiany marek polskich na korony z powodu nieustalonego ich kursu. Jeżeli tak potrwa dalej to wszelki ruch handlowy w mieście musi ustać.

NAUCZYCIELKA OSZUSTKĄ. Tel. nam ze Lwowa: Przy rozdziale darów amerykańskich dla dziatwy w Przemyślu ujawniły się gorszące nadużycia. Nauczycielka Kazimiera P. w szkole Piramowicza z powodu braku kontroli okradała komitet. Dwukrotnie uwiozła po 3 worki z zapasami żywności. Śledztwo w toku.

ŻYDZI TARNOPOLSCY ZA POLSKĄ. Tel. nam ze Lwowa: Organizacya Polaków wyzn. mojż. w Tarnopolu na licznem zgromadzeniu swoich członków uchwaliła protest przeciw oderwaniu Galicyi wschodniej od Polski.

**Misya dra W. Bindera.** Telefonują nam z Wiednia: Tutejsze biuro korespondencyjne donosi z Warszawy, że dr. Wilhelm Binder został mianowany zastępcą polskiego ministerstwa skarbu przy tutejszem poselstwie polskiem.

**Przed nominacyą prof. Rozwadowskiego.** Tel. nam z Wiednia: W tutejszych kołach polskich obiega pogłoska, że kierownikiem polskiego oddziału komisyi reparacyjnej ma zostać prof. Jan Rozwadowski.

KONGRES CZESKIEGO DUCHOWIEŃSTWA REFORMOWANEGO. (Tel.) „Cech" donosi, że dnia 8 marca odbędzie się w Pradze kongres czeskiego duchowieństwa reformowanego, na którym nastąpić ma oderwanie się Kościoła czeskiego od Rzymu i utworzenie czeskiego Kościoła narodowego.

ŚMIERĆ LAMMASCHA. (Tel.) Dnia 6 stycznia wieczorem umarł w Salzburgu skutkiem ataku apoplektycznego b. prezydent ministrów dr Henryk Lammasch w 67 roku życia.

CIENKIE PIWO W AMERYCE. (Tel.) Najwyższy trybunał amerykański uznał sprzedaż piwa zawierającego więcej jak 2'75 procent alkoholu za nielegalną. Trybunał oświadczył następnie, że ustawa, zakazująca napojów wyskokowych, nie jest sprzeczna z konstytucyą.

SILNE TRZĘSIENIE ZIEMI. (Tel.) Wedle depesz z Meksyku dało się tam odczuć trzęsienie ziemi w dniu 3 bm. przed południem. Po pierwszem wstrząśnieniu nastąpiły dwa dalsze trzęsienia w godzinach wieczornych. Uderzenia były bardzo gwałtowne, mieszkańcy uciekli do kościoła i na pola. W miejscowości Jalapa jest wiele domów uszkodzonych. Wsi Torcolo i Quotrolan zostały zupełnie zniszczone. W St. Juan zawalił się kościół, przepełniony ludźmi. Dotychczas stwierdzono ponad 100 trupów.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
Czwartek, 8 bm.: „Nina" L. Kampfa.
Piątek, 9 bm.: „Tartuffe" Moliera.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Czwartek, 8 bm.: „Podjazd nieprzyjacielski".
Piątek, 9 bm.: „Księżniczka Trebizondy".
Sobota, 10 bm. popoł.: „Boże Narodzenie", wieczorem „Podjazd nieprzyjacielski".
Niedziela, 11 bm. popoł.: „Potasz i Perlmutter", wieczorem „Białe fartuszki".

REPERTUAR „BAGATELI".
Czwartek, 8 bm.: „Czy jest co do oclenia". (Nowość).
Piątek, 9 bm.: „Czy jest co do oclenia",

REPERTUAR „NOWOŚCI".
Czwartek, 8 bm.: „Cnotliwa Zuzanna".
Piątek, 9 bm.: Teatr zamknięty.
Sobota, 10 bm.: „Wesoła wdówka".

## Naczelnik państwa w Równem.

**Równo,** 8 stycznia (PAT). Naczelnik państwa przybył tu dnia 6 bm. o godz. 4 po poł. Na dworcu przywitały Naczelnika delegacye wszystkich pułków frontu wołyńskiego, delegacye ludności oraz delegacye duchowieństwa katolickiego, prawosławnego i żydowskiego. Wieczorem Naczelnik państwa był na kolacyi w kasynie oficerskiem. Nazajutrz o godz. 10 odbyła się msza polowa na placu koło zamku Lubomirskich i defilada wojsk przed Naczelnikiem państwa. Następnie Naczelnik państwa udał się do gospody żołnierskiej na obiad, a wieczorem odbył się bankiet urządzony przez miasto na cześć Naczelnika.

## Front polski na Ukrainie.

**Lwów,** 8 stycznia (PAT). Na froncie podolskim linie nasze biegną **od Dniestru w kierunku północnym wzdłuż wzgórz na wschód od Kamieńca Podolskiego przez Płoskirów i Starokonstantynów i dalej na północ.** W czasie całej akcyi przy oczyszczaniu tego terenu z różnych band obecnym był na froncie jen. Iwaszkiewicz ze swoim sztabem. Ludność miejscami witała owacyjnie wojska polskie, szczególnie w Płoskirowie.

## Mandat Polski do zajęcia Ukrainy.

**Lwów,** 8 stycznia (Tel. wł.) Z Bukaresztu donoszą do »Wperedu«, że w tamtejszych kołach politycznych obiega wiadomość, iż **czwórporozumienie poleciło Polsce zajęcie całej Ukrainy.** Uchodzi także za pewne, że Polacy zajmą Ukrainę aż po Dniepr, a nie wykluczają, że wojska polskie mogą posunąć się jeszcze dalej.

## Wynurzenia kard. Kakowskiego.

**Warszawa,** 8 stycznia (Tel. wł.) Kardynał Kakowski udzielił wywiadu przedstawicielom prasy katolickiej w Rzymie. W wywiadzie tym podkreślił on, że Polska jest najbardziej wysuniętą **placówką cywilizacyi przeciw bolszewikom.** Polska spełnia swą zaszczytną misyę, ale aby ją mogła sumiennie spełnić, poświęcić musi wiele krwi i środków. Aby jej misyę tę umożliwić, należy się jej pomoc w ogólnym interesie. Rozumie to dobrze Francya i Włochy, ale z ważności tej misyi nie zdaje sobie sprawy Anglia.

## Delegacya polska w Paryżu.

Warszawa, 8 stycznia (PAT). W poniedziałek dnia 29 grudnia zr. wyjechała do Paryża delegacya rządu polskiego, złożona z pp. Kazimierza Olszowskiego, dyrektora departamentu przy ministerstwie spraw zagranicznych, Jantzy-Połczyńskiego, podsekretarza stanu przy ministerstwie byłej dzielnicy pruskiej, admirała Porębskiego, oraz p. Biesiadeckiego, naznaczonego na wysokiego komisarza rządu polskiego w Gdańsku. Delegacya ta ma na celu ostateczne załatwienie układu z Niemcami, zapoczątkowanego podczas pertraktacyj w Berlinie i podpisania protokółu, dotyczącego przejęcia władzy na terytoryach przyznanych Polsce traktatem wersalskim.

## Przejęcie sądownictwa w Poznańskiem

**Poznań,** 8 stycznia (PAT). We wtorek dnia 6 bm. przedstawiciele departamentu sprawiedliwości ministerstwa b. dzielnicy pruskiej złożyli przysięgę z okazyi przejęcia sądownictwa byłej dzielnicy pruskiej przez rząd polski. Uroczystość rozpoczęła się przed południem w katedrze poznańskiej solennem nabożeństwem, po czem odbyła się na Zamku ceremonia zaprzysiężenia przedstawicieli urzędników sądowych. W sali tronowej zgromadzili się urzędnicy departamentu sprawiedliwości ministerstwa b. dzielnicy pruskiej, sędziowie oraz urzędnicy sądowi, prokuratoryi, z okręgów apelacyjnych poznańskiego i toruńskiego. Akt uroczysty rozpoczął się przemówieniem ministra b. dzielnicy pruskiej p. Seydy.

## Niedoszła rewolta w Kamieńcu Podolskim.

**Lwów,** 8 stycznia (Tel. wł.) Drogą na Bukareszt przynosi »Wpered« wiadomość, że w Kamieńcu Podolskim aresztowano szereg Ukraińców, dzienniki skonfiskowano i wywieziono różnego dobra na 6 miliardów karbowańców. Zdaniem »Wperedu« niezadowolenie Ukraińców pochodziło stąd, że władze polskie rozpuściły milicyę ukraińską, a wprowadziły polską, zaś tamtejsza rada miejska nie chciała jej opłacać, dalej że napisy zmieniono na polskie, nareszcie że w powiecie były rozruchy, które zostały stłumione.

## Nowy rząd ukraiński.

**Lwów,** 8 stycznia (Tel. wł.) Jak donosi »Wpered« z Warszawy, tamtejsza emigracya ukraińska przygotowuje nowy rząd ukraiński. Premierem i ministrem spraw zagr. ma zostać p. Andrzej **Lewicki,** skarbu **Margolin,** oświaty **Prokopowycz,** wojny **Medwedzki.** Nowy gabinet zamierza opracować nową konstytucyę, inną reformę agrarną itd.

## Ukraińcy galicyjscy wyrzekają się Petlury.

**Lwów,** 8 stycznia (Tel. wł.) »Hromadzka Dumka« donosi z Czerniowiec, że **trzy korpusy ukraińsko-galicyjskie pod dowództwem Wolfa, Mykitki i Krausa, dobrze uzbrojone, znajdują się pod naczelną komendą dra Makucha,** który bawi obecnie w Chmielniku. Ma też tam bawić b. premier Mazepa, który zerwał z Petlurą. — Kuryerzy Petlury wrócili stamtąd do Warszawy bez odpowiedzi.

## Petruszewycz protestuje.

**Lwów,** 8 stycznia (Tel. wł.) Tutejsza »Hromadzka Dumka« zamieszcza obszerny **protest w sprawie Galicyi wschodniej,** podpisany przez Petruszewycza imieniem »Rady nacyonalnej«. Protest zaznacza, że układ warszawski jest pozbawiony legalności i wartości, gdyż Rada nacyonalna jest jedynie kompetentną w sprawie orzekania o Galicyi wschodniej. Protest został przedłożony Radzie czterech w Paryżu.

## Pochód bolszewików.

**Lwów,** 8 stycznia (Tel. wł.) Z Kamieńca Podolskiego donoszą: Osoby z tamtej strony frontu przesyłają wiadomość, **że bolszewicy, korzystając z cofania się Denikina, zajęli cały szereg miejscowości,** jak Dików, Janów, Misiaków i znajdują się w odległości 40—50 wiorst od Berdyczowa.

## Clemenceau o bolszewikach.

**Lwów,** 8 stycznia. (Tel. wł.). Tutejszy »Kuryer Lwowski« podaje dalsze szczegóły z mowy p. Clemenceau w odpowiedzi na interpelacyę dep. Ludwika Bartoux, czy w Londynie mówiono także o Rosyi sowieckiej.

Clemenceau odpowiedział między innemi: Anglia i Francya, zwłaszcza zaś Anglia, poniosły **olbrzymie wydatki, aby zdusić ruch bolszewicki,** spodziewając się, że w Rosyi powstaną ogniska ludzi, zdolnych do obrony mienia i wolności. Ale my, Francuzi, **nie możemy łożyć tych wydatków w nieskończoność.** Może niektórzy z obecnych sądzą inaczej, ale ja jestem innego zdania, a nie próbuję niczego ukrywać. **Póki Rosya jest w stanie anarchii, póty nie będzie pokoju w Europie** (oklaski). Ale my wydaliśmy miliardy. Czy na darmo, nie wiem. **Nie jesteśmy panami wypadków.** Straciliśmy najwięcej ludzi i najwięcej pieniędzy, **nie możemy więc wdawać się w nową awanturę.**

Z kolei Clemenceau podkreślił znaczenie armii polskiej, zorganizowanej w większej części (?) przez oficerów francuskich, która składa się z 450—500 tysięcy ludzi. Jeżeli spojrzymy na mapę — powiedział Clemenceau — sytuacya tej armii jest ze wszech miar interesująca.

## Komunikat bolszewicki.

**Wiedeń,** 8 stycznia (PAT). Donoszą z Moskwy:

Sprawozdanie frontowe z 6 stycznia: Na froncie zachodnim gwałtowne walki pod Dyneburgiem. Na froncie południowym posunęły się wojska czerwone w obszarze Kijowa na południe od Wołodarki. W kierunku Berdjańska zostało zdobyte Aleksandrowo. W kierunku Taganrogu trwa pochód dalej naprzód. Na południe od Carycyna toczy się walka o posiadanie Saropt. Na froncie turkiestańskim dotarliśmy do morza Kaspijskiego. Na froncie wschodnim osiągnęliśmy Aczinsk, gdzie VII nieprzyjacielska armia uralska została w całości pojmana.

## Propozycye pokojowe Rosyi.

**Bukareszt,** 8 stycznia. (PAT.) Agencya Dacia. Socyalistyczny dziennik „Chomazen" donosi z rzekomo wiarogodnej strony, że moskiewski rząd sowiecki uczynił rządowi rumuńskiemu propozycyę pokojową. Rosya przyzna przyłączenie Besarabii do Rumunii, jeżeli Rumunia nie wyszle wojsk przeciwko bolszewikom.

## Celem zniszczenia waluty światowej.

**Wiedeń,** 8 stycznia. (P. A. T.) Donoszą z Kopenhagi: Wedle doniesień z Nowego Yorku aresztowanie licznych agitatorów bolszewickich wykazało istnienie spisku, który miał na celu **zniszczenie waluty światowej przez fabrykacyę fałszywych banknotów i zalanie nimi krajów koalicyjnych.**

## Propaganda bolszewicka w Dorpacie.

**Wiedeń,** 8 stycznia (Tel. wł.) Sztokholmski korespondent »Tempsa« donosi, że bolszewicy **starają się przedłużyć rokowania w Dorpacie,** aby przy tej sposobności uprawiać propagandę bolszewicką.

## Propaganda bolszewicka w Turcyi.

**Wiedeń,** 8 stycznia (Tel. wł.) »N. W. Journal« donosi z Konstantynopola:

Angielska policya wojskowa przyaresztowała tutaj przybyłą z Odesy delegacyę pod kierownictwem dra Faudowa. U aresztowanych znaleziono liczne dokumenty, z których wynika, że delegacya przybyła do Konstantynopola z polecenia moskiewskiego rządu sowieckiego celem podjęcia propagandy bolszewickiej w Turcyi. Dalej stwierdzono, że kilkuset oficerów tureckich stało w służbie armii bolszewickiej. — Między tymi oficerami znajduje się kilku członków sztabu jeneralnego. Według planu bolszewickiego, **Konstantynopol musi być centrum bolszewickiej propagandy w świecie mahometańskim.**

## Konflikt z Czechami na Syberyi.

**Morawska Ostrawa,** 8 stycznia (Tel. własny.) »Delnicki Dennik« donosi: Holenderskie pisma donoszą z Londynu: Przedstawiciel »Timesów« dowiaduje się z Syberyi, że między przywódcami armii czechosłowackiej a pełnomocnikiem rosyjskim na Syberyi **wybuchł wielki konflikt.** Rosyjski jenerał Kopel wyzwał na pojedynek czechosłowackiego jenerała Cyrowy, jako głowy Czechosłowaków w Rosyi. Jenerał Cyrowy zaznaczył, że żołnierze jego zbuntują się, jeżeli Rosyanie będą im nadal robić trudności. Stan rzeczy pogarsza się stale. Niedawno przeszły **dwie czeskie kompanie, które wysłane zostały dla poskromienia buntów, do bolszewików i rozstrzelały swoich oficerów.** Żołnierze socyaliści w armii czeskiej grożą połączeniem się z bolszewikami.

## Koalicya o załagodzenie kar na komunistów.

Paryż, 8 stycznia. (PAT). Agencya Havasa. Na żądanie angielskiej, francuskiej i włoskiej misyi wojskowej w Budapeszcie postanowiła Rada najwyższa wezwać rząd węgierski, by kary, nałożone na komunistów węgierskich, złagodził.

## Termin wyboru prezydenta.

**Paryż,** 8 stycznia. (PAT.) Rada ministrów naznaczyła wybór prezydenta na dzień 17 stycznia.

## Żądania Włoch na morzu Śródziemnem.

**Wiedeń,** 8 stycznia. (P. A. T.) Wedle „Tempsa". Włochy, jako najsilniejsze mocarstwo na wschodniem morzu Śródziemnem zgłosiły oficyalnie żądanie **uwzględnienia interesów włoskich przy uregulowaniu spraw Konstantynopola i Dardanelów.**

## Porozumienie z Niemcami.

**Wiedeń** 8 stycznia. (PAT). Biuro kor. donosi z Paryża 6 b. m. Rada najwyższa zatwierdziła tekst pisma, w którem stwierdza porozumienie z delegacyą niemiecką w sprawie Scapa Flow. Pismo to, które będzie wręczone bar. Lersnerowi przez prezydenta ministrów p. Clemenceau imieniem koalicyi po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych potwierdza zobowiązania Niemiec do bezzwłocznego dostarczenia 190.000 ton doków pływających. Co do reszty pierwotnie żądanych 400.000 ton nastąpić może zmniejszenie, które jednak nie może przekraczać ogólnej sumy 300.000 ton. W ten sposób usunięto największą część przeszkód dla wymiany dokumentów ratyfikacyjnych, które natychmiast nastąpi skoro załatwione będą zarządzenia przygotowawcze.

## Nowe zastrzeżenia niemieckie.

**Paryż,** 8 stycznia. (PAT). Najwyższa Rada międzysojusznicza zebrała się we wtorek na Quai d'Orsay pod przewodnictwem Juliusza Cambona. Przyszłe posiedzenie wyznaczono na czwartek. Najwyższa Rada przyjęła do wiadomości **notę niemiecką z dnia 2 stycznia, domagającą się zredukowania ze względów ekonomicznych liczby wojsk koalicyi, mających zająć ziemię plebiscytową.** Najwyższa Rada uchwaliła treść odpowiedzi, jaka ma być doręczona delegacyi niemieckiej. Zaznaczono w niej, że skutkiem redukcyi wojska amerykańskiego, zmniejszyła się liczba wojska okupacyjnego. Na dalsze zaś zniżenie koalicya zgodzić się nie może. Rada najwyższa omawiała następnie projekt przewiezienia wojsk do Gdańska i Kłajpedy.

**Paryż,** 8 stycznia. (PAT). Z Berlina nadszedł oficyalny telegram, w którym powiedziano, że **załoga, która ma obsadzić Gdańsk, przewyższa pod względem liczebności normę pokojową.** — »Times« zaznaczają, że twierdzenie to jest niesłuszne, gdyż Gdańsk ma być główną podstawą operacyjną wojska angielskiego i francuskiego, które stąd będą rozsyłano do terenów plebiscytowych.

## Ratyfikacya bez uroczystości.

**Paryż,** 8 stycznia. (PAT). Agencya Havasa. »Echo de Paris« podaje, że **ceremonia ratyfikacyi traktatu pokojowego odbędzie się bez wszelkich uroczystości** w sali zegarowej ministerstwa spraw zagranicznych. — W imieniu Francyi podpisze ratyfikacyę prawdopodobnie Juliusz Cambon. »Petit Parisien« **obawia się nowych wykrętów ze strony Niemców.**

## O kredyt dla Europy środkowej.

**Zurych,** 8 stycznia. (Tel. wł.) Londyński korespondent „Zürich. Post." donosi ze źródła rzekomo dobrze poinformowanego, że rokowania w sprawie udzielenia kredytów dla krajów środkowej Europy zbliżają się ku końcowi i że przebieg ich jest korzystny.

Przed ukończeniem rokowań będą podjęte kroki, mające na celu **podniesienie waluty francuskiej, włoskiej, belgijskiej,** poczem zostanie ustalony **kredyt Czechosłowacyi, Jugosławii, Rumunii, Polski i Grecyi,** a dopiero na samym końcu dla państw, z któremi prowadzono wojnę. Między temi państwami uwzględniona zostanie Austrya.

## Antimonarchiczne zaburzenia w Sofii.

**Wiedeń,** 8 stycznia. (PAT.) Biuro koresp. donosi z Berlina:

Genewski dziennik „Suisse" donosi, że ostatnie zaburzenia w Sofii miały charakter antymonarchiczny i republikański. — Około 40.000 osób wzięło w manifestacyi udział. Wołano: „Precz z królem, niech żyje republika!" Gdy usiłowano zaatakować pałac królewski, wkroczyli żołnierze. — Wojsko zostało powitane strzałami rewolwerowemi i kamieniami. Liczne osoby zostały ciężko zranione. Liczba zabitych jeszcze nieznana.

AGITACYA ROJALISTÓW WĘGIERSKICH.

**Wiedeń,** 8 stycznia (PAT). Wedle doniesień dzienników, rozpisała węgierska partya rojalistyczna konkurs dla projektu ustawy, który ma stanowić podstawę królestwa węgierskiego. — Projekt powinien ustalić stosunek prawny między narodem węgierskim, a królem węgierskim, który nie może być jednocześnie władcą innego państwa.

**KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.**
z dnia 7 stycznia 1920.

| | ofiar. | żąd. |
|---|---|---|
| 4% poż. kraj. E. 1893 | 98'— | 99'— |
| 4% poż. kraj. szkol. E. 1908 | 98'— | 99'— |
| 4½% poż. kraj. z r. 1913 | 100'— | 101'— |
| 4½% listy zast. Tow. kred. ziem. 52 l. | 104'— | 105'— |
| 4½% listy zast. Banku hipot. | 98'— | —— |
| 4½% listy zast. Banku kraj. | 101'50 | 102'50 |
| 4% listy zast. Banku kraj. | 101'— | 102'— |
| 4% listy zast. Tow. kred. ziem. 56 l. | 100'50 | 101'50 |
| 4% listy zast. Banku hipot. 60 l. | 97 — | 98'— |
| 4½% listy zast. Banku gal. dla handlu i przemysłu | 100'— | 101'— |
| 4½% listy zast. gal. ziem. Banku kred. | 99'— | 100'— |
| **Akcye bankowe:** | | |
| Bank Przemysłowy | 625'— | 655'— |
| Bank Hipoteczny | 330'— | —'— |
| Bank gal. dla handlu i przem. | 600'— | 630'— |
| Gal. ziem. Bank kred. | 490'— | 510'— |
| Gal. ludowy Bank dla rolnictwa i handlu | 280'— | —'— |
| **Akcye Tow. handl. i przem.:** | | |
| Polskie Tow. handlowe | 460'— | 490'— |
| Transakcya | | 470'— |
| „Górka" fabryka cementu | 975'— | 1025'— |
| Gal. akc. zakłady górn. Siersza | 1030'— | 1090'— |
| **Waluty:** | | |
| Marki polskie | 110'— | 120'— |
| Tranzakcya | 113'50 | 112'— |
| Ruble carskie po 500 rubli | 200'— | 210'— |
| Transakcya | | 207'— |

WIEDEŃSKIE KURSA GIEŁDOWE z 7 bm.: Renta majowa 83, austr. renta koronowa 82'75, renta lutowa 92, węg. renta koronowa 120, losy tureckie 1699, Pryorytety kolei południowej 1410, Anglobank 852, Bankverein 912, Bodenkredit 2490. Zakład kredytowy 1195, Bank depozytowy 925, Laenderbank 1170. Merkury 918, Unionbank 910. Bank obrotowy —, Živnostenska 1570, Kolej północna 14.960. Koleje austr. 4210, Kolej południowa 682'50, Alpiny 3810, Berg und Huetten 10.000, Krupp 1565, Poldi 2750, Pragereisen 7998, Skoda 2130, Zieleniewski —, Apollo —, Fanto 13.200, Galicyjskie Karpaty 11.640, Galicya 12.900, Schodnica 9.200.

SZWAJCARSKIE KURSA CENTRALI DEWIZ z 6 bm.: Berlin 11'50 (11'40). Wiedeń 3 (2'95). Praga 9'30 (9'30). Holandya 212 (212), Nowy Jork 561 (561), Londyn 21'36 (21'30), Paryż 52'60 (52'25). Medyolan 42'50 (42'50). Bruksela 52'60 (62'50). Kopenhaga 107 (107), Sztokholm 120 (212), Chrystyania 115 (117), Madryt 107 (107), Buenos Aires 241 (241), noty koronowe 3'25 (3'25).

KURS WALORÓW NAFTOWYCH. Tel. nam z Wiednia: Tendencya zniżkowa na dzisiejszej giełdzie dotyczyła także niektórych walorów naftowych. Akcye „Galicya" spadły o 524 K, natomiast „Fanto" poszło o 200 K w górę.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

## Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).



## Edm. Walter — Pięćdziesiąt pieśni

na fortepian z podłożonym tekstem. Nakład Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie.

Mimo niesłychanie rozwijającej się w Polsce muzykalności istniał dotąd w naszej literaturze muzycznej zupełny brak wydawnictw zbiorowych, czyli albumów muzycznych, tak niesłychanie za granicą rozpowszechnionych jako t. zw. albumy salonowe, Exelsiory, czy jak je tam nazywają. Albumy te oczywista nic lub prawie nic nie uwzględniają polskich kompozytorów, nie znajdzie w nich na lekarstwo tych przecudnych pieśni chopinowskich czy moniuszkowskich, które zarówno na koncercie, jak i w skromnem domowem wykonaniu zawsze jednaki budzić muszą zachwyt. Ponadto jeszcze dodać trzeba, że cały szereg tych najpopularniejszych pieśni nie pojawiło się dotąd wcale w układzie na fortepian, jest więc niedostępny dla szerszej muzykalnej publiczności.

W jesieni zeszłego roku pojawił się pierwszy taki polski album, a mianowicie 50 pieśni, zebrał i ułożył znany kompozytor i krytyk Edm. Walter, i na dowód jak bardzo silnie odczuwała publiczność brak tego rodzaju wydawnictw, może posłużyć to, że pierwsze wydanie rozeszło się w śmiesznie krótkim czasie trzech miesięcy. Obecnie ukazało się nowe wydanie 50 pieśni i radośnie zostało powitane przez nasze liczne muzykalne rzesze.

Album ten zadowoli swym doborem każdego, gdyż zawiera on między innemi 18 pieśni Moniuszki, między nimi „Prząśniczkę", „Pieśń wieczorną", „Po nocnej rosie", „Piosnka żołnierza" (Już gwiazda błysnęła), „Gdyby rannem słonkiem", „Krakowiaczek" (Wesół i szczęśliwy) i in; Lubomirskiego „Nigdyż?", Komorowskiego „Kalina" i „Nowa miłość", „Gastaldona" „Pieśń zakazana" (Słyszę co wieczór), dwie piosenki neapolitańskie Brago, Paladilha „Przy mandolinie", szereg pieśni Chopina, między nimi „Zakochana", „Pierścień", „Marzenie" i in, wesołe piosenki Barthelsa „Pod pantoflem", „Ideały" i „Oj ten mazur", walczyk Cootego „O moja ty królowo" Aiarego „Cudzoziemiec", Schuberta „Dziewczę i śmierć", „Serenada", „Wędrowiec" i „Polna różyczka", Schumana „Nie ronię łez", Wallaca „Maritana", szereg aryj operowych, a więc z „Tanhausera", „Marty", „Halki", „Carmen" i in., a więc bogaty wybór, w którym każdy znajdzie swe ulubione pieśni i arye.

Artystyczny układ na fortepian łatwy, a jednak sprawi satysfakcyę najmuzykalniejszemu. Podłożony tekst pozwala także wyśpiewać te pieśni i arye. Jednem słowem „50 pieśni" to prawdziwa skarbnica w każdym muzykalnym domu.

Album ten ukazał się nakładem Księgarni Polskiej Bernarda Połonieckiego we Lwowie, cena 24 kor. Do nabycia w każdym magazynie nut. 854

**Mężczyzna**, żonaty, lat 28, wolny od wojska z dobremi świadectwami, poszukuje posady woźnego. Może być na wyjazd. Zgłoszenia pod „W. 100“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 315 1 3

**Inteligentna Poznanianka**

władająca obcymi językami (pisząca na maszynie) poszukuje zajęcia, ewentualnie na popołudnia. Pracuje akuratnie i punktualnie. Zgłoszenia pod „H. F.“ przyjmuje Adm. „Nowej Reformy“. 316

**Sprzedam tanio**

dubeltówkę. Zgłoszenia pod „Lankastrówka C. 16“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 337 1 0

**Sanki**

i wózki nowe na resorach do sprzedania w pracowni powozów Piotra Bielaka, Kraków-Podgórze, ul. Kalwaryjska 76. 305 1 3

**Niemieckiego** lekcye, konwersacya, literatura i t. d. Zgłoszenia pod „Germanista“ przyjmuje Adm. „Nowej Reformy“. 306

**Uczniów** uczy i przygotowuje do egzaminów i matury. Zgłoszenia pod „Pedagog“ przyjmuje Adm. „Nowej Reformy“. 207

**Technik budowlany**

z długoletnią praktyką poszukuje zajęcia w Krakowie lub na prowincyi. — Zgłoszenia pod „**Zdolny technik**“ przyjmuje Administr. „Nowej Reformy“. 308

**Nowe motory**

w dobrym stanie, o prądzie stałym trójprądowym, sprawności od 1—90 HP, jakoteż kilka generatorów — dostawi natychmiast Biuro handlowe „Treuhand“ Karola Pace w Białej. 312

**Fachowiec**

poszukuje dzierżawy młyna walcowego. W razie zrujnowania doprowadzi do porządku. Leon Gill, Grodzisko. 313

**Pokój z utrzymaniem**

do wynajęcia. Ul. Sobieskiego 5, I p. 314 1 2

**Do sprzedania**

grobowiec murowany na cmentarzu rakowickim w Krakowie. Bliższa wiadomość: Grobowiec, poste restante Zakopane. 328

**Starsza kobieta**

poszukuje zajęcia od godziny 10—5 po południu. Zgłoszenia pod **P. P.** przyjmuje Adm. „N. Ref.“ 329

**Sardynki**

portug. w oliwie, najlepszej jakości, sprzedaje w każdej ilości po cenie umiarkowanej L. Enoch w Bielsku, ul. Kolejowa 11. 330 1 3

**Do sprzedania**

kufer nowy (steamer trunk), obj. 110×55×42 cm. Rakower, Podgórze, ul. Kalwaryjska 33. 333

**Ekspedyentka**

oraz pomocnica potrzebna do większego magazynu galanteryjnego. Referencye wymagane. Zgłoszenia: ul. Garncarska 7, parter prawy, od godz. 2—4. 334

Poszukuję do natychmiastowego wstąpienia samodzielnego, rutynowanego, polsko niemieckiego **korespondenta (ki).** Reflektuję tylko na pierwszorzędną siłę. B. Unger, Biuro techniczne, ul. Szewska 21. 335 1 2

**Zarządca ekonomiczny**

lat 59, żonaty, bezdzietny, zdrów i energiczny, poszukuje posady w większym majątku we wschodniej Galicyi lub w Królestwie Polskiem, zaraz lub od 1 marca b. r. — Żona może zająć się gospodarstwem domowem, spiżarnią, nabiałem, chowem drobiu i trzodą chlewną. — Zgłoszenia: **R. C. R.** Wróblik Szlachecki, poczta Rymanów. 355 1 3

**Kamienica piętrowa**

w Samborze (w Rynku, obok ratusza), 4 okna frontowe, 3 sklepy, 5 dużych mieszkań, obszerne podwórze, magazyny, komórki, piwnice i t. d., bardzo korzystnie do sprzedania. Wiadomość: Debora Habermann, Sambor, Rynek l. 7. 287

**Poszukuję do wynajęcia**

**2 pokoi i kuchni.**

Zgłoszenia: Koretz, Kraków, Wrzesińska 3. 140

**Sklep**

w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość: ulica Smoleńska 35, parter, na prawo. 243 3 3

**Magazynier**

obznajomiony z magazynowością zakładów przemysłowych, **nie żonaty**, znajdzie posadę w zakładzie przemysłowym niedaleko Krakowa. Własnoręcznie pisane zgłoszenia z podaniem wynagrodzenia (aprowizacya na miejscu) i odpisami świadectw pod „**Magazynier**“ przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 354 1 2

# TOWARZYSTWO AGRARNO-OSADNICZE

Spółka z ogr. odpow.

**WE LWOWIE, ULICA HALICKA L. 21, I. PIĘTRO.**

Upoważnione reskryptem Głównego urzędu ziemskiego w Warszawie z dnia 4 listopada 1919 r. L. 9133, na podstawie rozporządzenia Rady ministrów z dnia 1 września 1919 r. (Dz. ust. Nr 73/1919, poz. 428) **obejmuje organizacyę obrotu ziemią** w ramach i z tendencyą ustawy agrarnej z dnia 10 lipca 1919 r. W tym celu podejmuje wszelkie prace pośredniczące między właścicielami większych obszarów ziemskich, mających zamiar dobra swe pozbyć, a nabywcami i przeprowadza odnośne umowy, **za wykonanie których obejmuje porękę, przyczem zaznacza się, że transakcye, wykonywane przez Towarzystwo, nie wymagają osobnego zezwolenia rządu.**

Towarzystwo rozpoczęło swą czynność we Lwowie, przy ulicy Halickiej 21, I. p. 145 3 3

# Ministerstwo przemysłu i handlu

podaje **do wiadomości** osób, **sprowadzających towary z Czech,** na podstawie zawartej z tem państwem umowy kompensacyjnej, aby przeznaczone na ten cel **kwoty były wpłacane bezpośrednio,** lub też za pośrednictwem banków, do

**Pocztowej Kasy Oszczędności** 851

**na rachunek Sekcyi handlowej** Wydziału obrotu towarowego Nr 30.005, a nie przesyłane w listach wartościowych pod adresem Ministerstwa przemysłu i handlu. **Wydział obrotu towarowego Sekcyi handlu swojej kasy nie posiada i żadnych wpłat nie przyjmuje.**

Jeżeli zaś czynione są trudności przy wpłacaniu kwot w walucie, nie mającej w danej miejscowości obiegu, to odnośne listy wartościowe należy skierowywać również do Pocztowej Kasy Oszczędnościowej w Warszawie, z odpowiednią dyspozycyą.

W każdym przytem wypadku wpłaty należy uskuteczniać dopiero po uzyskaniu oświadczenia z Sekcyi handlowej, że dana tranzakcya zostanie zaliczoną na poczet umowy kompensacyjnej.

**Nadeszły maszyny do pisania!**

Przybory, części składowe — **2434** — NR TELEFONU — Papier woskowy, wstążki, farba, walce gumowe i t. d.

Skład maszyn do pisania, rachowania. Specyalny zakład mechaniczny dla naprawy i rekonstrukcyi maszyn 124 4 10

**Kazimierz Blicharski, Kraków, Floryańska 32.**

# Dyrekcya kolejowa warszawska

**potrzebuje:**

**papy dachowej** Nr 3/0. wymiarów 1×7 — 30.000, rolek z dostawą całej zaofiarowanej ilości do 1 maja 1920 r.;
**pakunku talkowego** (amerykańskiego) 10, 13, 16, 20, 23 i 25 mm grubości, od 1000 do 7000 kg każdego wymiaru, razem około 30.000 kg;
**szczeliwa azbestowego** (nici) — 1.500 kg;
**azbestu w arkuszach** — 2.500 kg;
**asfaltu dla pokrycia** peronów dworcowych — 35.000 kg;
**gwoździ papowych** — 30.000 kg;
**ołówków stolarskich** — 5.000 sztuk;
**bieli cynkowej** — 10.000 kg;
**mioteł** — 50.000 sztuk;
**słomianek** — 3.000 sztuk.

Oferty na powyższe dostawy wraz z odnośnemi próbami, w zapieczętowanych kopertach, należy składać w Wydziale gospodarczym Dyrekcyi (Aleje Jerozolimskie L. 17) do **dnia 1 lutego 1920 r.**

Do oferty na dostawę w całości lub częściową winien być dołączony kwit na wpłaconą do kasy głównej Dyrekcyi kaucyę, w wysokości 5% od sumy zaofiarowanej. 352 1 2

Gimnazyum żeńskie poszukuje **nauczycieli (lek)** łaciny, godzin 25, i przyrody, godzin 30. — Zgłaszać się: Siedlce, ul. Warszawska 71, Dyr. Gliński. 346 1 3

**Urzędnik**

**do korespondencyi,** piszący biegle na maszynie, z polsko-niemiecką stenografią, znajdzie posadę w zakładzie przemysłowym niedaleko Krakowa. Własnoręcznie pisane zgłoszenia z podaniem wynagrodzenia (aprowizacya na miejscu) i odpisami świadectw pod „**Korespondent**“ przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 353 1 2

**Sypialnia jasna**

okazyjnie do sprzedania. Ul. św. Jana 13, Eug. Wesołowski. 232 3 5

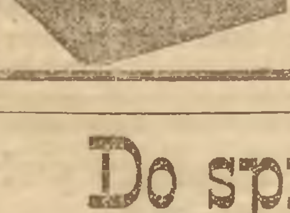
**Kupuję starą garderobę**

męską i damską, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Na żądanie przychodzę do domu. Interes chrześcijański. Drexlerowa, ulica Szczepańska 5, I p., **w oficynie.** 123 5 10

**Poszukiwany teren fabryczny**

od 5—8 morgów, z bezpośredniem zetknięciem z torem kolejowym, z gmachem fabrycznym, o powierzchni 5.000 [illegible] w dobrym stanie, z dużą, widną halą dla maszyn, w Zagłębiu Dąbrowskiem, na Śląsku Cieszyńskim lub w okolicy Bielska.

Zgłoszenia z planami i dokładnymi opisami nadsyłać do kancelaryi **dra Ludwika Szalaya, Kraków, ulica św. Jana 3.** 239 1 3



**KASETY STALOWE**
**ZATRZASKI amerykańskie, WKŁADY, Zamki i ŁAŃCUCHY BEZPIECZEŃSTWA** — poleca
**H. Neufeld, Kraków, Floryańska 12**
Skład towarów żelaznych.
353 1 5

**Do sprzedania:**

około 1850 m z lanego żelaza rur kielichowych 200 mm średn. w świetle
„ 1200 „ „ „ „ „ „ 150 mm
„ 1800 „ „ „ „ „ „ 125 mm
„ 50 „ „ „ „ „ krzyżowych 150 mm
„ 24 „ „ „ „ „ „ 200 mm
„ 2200 m z kutego żelaza, samorodnie spajanych rur krzyżowych 150 mm
„ 30 m z kutego żelaza, samorodnie spajanych rur krzyżowych 175 mm 297 1 2
rozmaite łączniki do powyżej wymienionych rur,
1 pompa wirująca, popęd pasowy, 2000 litrów sprawności minutowej,
1 pompa z motorem elektrycznym 50 koni, 1030 litrów.

Zgłoszenia: **E. Jentsch, Poznań, ul. Rycerska.**

**Zdolnego inżyniera**

z działu budowy maszyn, z doświadczeniem w przemyśle drzewnym i maszynach do obróbki drewna służących, przyjmie zaraz **Polskie Zjednoczenie przemysłowo-leśne,** Sp. z ogr. odp., **Kraków, Rynek gł. 29, I. p.**

Zgłoszenia tamże. 138 5 5

**Bilanse i zamknięcia rachunków**

sporządza i sprawdza; zakłada i reorganizuje księgi, rozstrzyga spory rachunkowe

**I. małopolska Spółka rewizyjna**

kierownik Dr T. Lulek, prof. Akademii handl. i zaprzysiężony znawca sądowy, Kraków, ul. Niecała 5, godziny biurowe od 4—6. 323 1 10

**Dynamomaszyna**

**o prądzie stałym**

130 KW., 250 obrotów, 200 amper, 550 wolt, z fabryki Ganz i Sp. w Leobersdorf, zbudowana w r. 1895/6, z półsprzęgłem — dla bezpośredniego ruchu, w bardzo dobrym stanie, **do sprzedania.** Zgłoszenia przyjmuje **Biuro ogłoszeń Ad. Schwalbego w Bielsku, Kolejowa 13.** 311

**Ważne dla P. T. masarzy.**

Pracownia mechaniczno-ślusarska S. Kaszycki, ulica A. Grabowskiego, 8, ma na składzie rozmaite maszyny do siekania mięsa, urządza kompletne fabryki masarskie, uskutecznia wszelkie naprawy maszyn.

Z poważaniem

160 2 2 **S. Kaszycki.**

**Tow. akc. „Azot“**

**w Borach**

**przedłuża ważność swoich**

**bonów**

**do 1 kwietnia 1920 roku.**

295 2 3

**Koncypient adwokacki**

z praktyką prowincyonalną i prawem substytucyi poszukuje zaraz posady w większem mieście lub na prowincyi. — Zgłoszenia pod **Dr praw** u Holzerowej. Tarnów, ul. Zabnieńska 12a. 159 3 4

**Samochody**

sprzedaje, kupuje i wynajmuje Spółka samochodowa **Polauto**, Kraków, ul. Gołębia l. 14, parter. **Sprzedaż gum i narzędzi, wynajem samochodów na śluby.** 68 11 15

**Kupuję garderobę**

męską, damską, używaną, oraz obuwie. — Zawiadomienie korespondentką: Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 197 1 20

**FUTRA MĘSKIE I DAMSKIE**

zarękawki i kołnierze, przerabia i wykonuje z własnych i dostarczonych materyałów, według najnowszych żurnali, solidnie i punktualnie **po zniżonych cenach,** ponadto poleca lisy we wszystkich jakościach 105 3 4

**Pracownia kuśnierska T. Sierpińskiego**

Kraków, ul. Floryańska 32, oficyna.

Znowu do nabycia **SKABOFORM** Znowu do nabycia

**w 3 dniach skutkuje!**

Na świerzb, swędzenie, liszaje i nieczystość skóry niezawodny środek — przez lekarzy wielokrotnie polecona

Dra Flescha cryginalna maść i puder „**SKABOFORM**“

nie brudzi, nie barwi, bez woni.

**Do nabycia we wszystkich aptekach.**

Skład główny:

Główna rozsprzedaż „Skaboformu“ dla Polski Kraków, Lubicz 22. 58 3 0

Założone w r. 1887. Założone w r. 1887.

**Pierwsze polskie Biuro kredytowo-informacyjne**

**Hieronim Weiss i Ska**

**w Krakowie, ulica Smoleńsk L. 16**

udziela informacyj handlowych oraz referencyj o stanie majątkowym osób prywatnych.

Organizacya wywiadowcza na Europę i kraje zamorskie. 99 3 8

**Kawaler**

poszukuje 2 umebl. pokoi (salon i sypialnia) możliwie z łazienką. Zgłoszenia pod „**Dyrektor**“ do biura „Ruch“, ul. Szczepańska 9, 289 2 2

**Bawełny**

do czyszczenia maszyn (Putzwolle) w balach od 50 kg wzwyż dostarcza natychmiast Biuro techniczne

**A. Romer**

**Kraków, ul. Długa 74.** 202 4 5

**Pasów transmisyjnych**

ze sierści, gumowych, konopnych i innych; **gazy szwajcarskiej** dla młynów, wszelkich innych artykułów młyńskich dostarcza natychmiast ze składu Biuro techniczne

**A. Romer**

**Kraków, ul. Długa l. 74.** 199 2 5

**Czystość to zdrowie!!**

Wszelkie robactwo w kuchni i mieszkaniu usuwa skutecznie proszek 110 3 20

**LULU**

Generalna reprezentacya

**Dom handlowy J. Leserkiewicz**

Kraków, Rynek 11. Rzeszów, Rynek 21.

# DZIAŁ UBEZPIECZEŃ

**POLSKIEGO FUNDUSZU WDÓW I SIERÓT W KRAKOWIE**

przyjmuje dla Spółki akcyjnej

**Tow. ubezpieczeń „Przyszłość“ w Warszawie**

**(filia w Krakowie — przedstawicielstwo we Lwowie)**

1) **Ubezpieczenie wojenne** oficerów i żołnierzy — do wysokości 10.000 K **bez badania lekarskiego** (premia płatna jednorazowo lub w ratach wynosi 50 K za 1000 K sumy ubezpieczonej). Ubezpieczenie jest ważne **natychmiast** i trwa 1 rok, poczem może być na dalszy rok przedłużone lub też przemienione **na ubezpieczenie ludowe,** a w takim wypadku zaliczy się połowę poprzednio zapłaconej premii na nowe ubezpieczenie.
2) **Ubezpieczenie ludowe** do wysokości 5.000 K **bez badania lekarskiego** na najkorzystniejszych warunkach (natychmiastowa pełna skuteczność polisy, bezsporność polisy po 1 roku i nieprzepadalność wpłaconej premii, 90% udział ubezpieczonych w zyskach z tego działu i t. d.).
3) **Ubezpieczenie mieszane, pośmiertne i posagowe** według nowych najkorzystniejszych taryf. 296 1 3

**Zgłoszenia przyjmują i wyjaśnień udzielają:**

Biura Działu ubezpieczeń w Krakowie, ul. Wolska 19; we Lwowie, ul. Kościuszki 8; w Przemyślu, ul. Kolejowa 2; w Stanisławowie, ul. Sapieżyńska 11; dalej Biura Zakładów powiatowych Polskiego funduszu wdów i sierót we wszystkich miastach powiatowych, tudzież instytucye, które poprzednio zgłoszenia te przyjmowały.

Z drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski,